

REPUBLIKA

ROK II.	ŁÓDZ, CZWARTEK 18 WRZEŚNIA 1924 r.	NUMER POJEDYNCZY 15 GROSZY	№ 255
REDAKCJA + ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.		WYDANIE PORANNE.	GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

- DZIS.
wielka
premjera



- DZIS.
wielka
premjera

Uroczyste otwarcie sezonu zimowego 1924-25.

Jubileuszowe arcydzieło amerykańskiej wytwórni First National

WYSPA ZATOPIONYCH OKRĘTÓW

Wielki dramat życiowo-sensacyjny w 7-miu aktach o niewidzianym dotąd w filmach
napieciu — reżyserji MAURICE TOURNEUR.

W roli głównej: W roli głównej:

ANNA NILSSON

Dla wydobycia grozy katastrofy na morzu
:: poświęcono kilka wielkich okrętów. ::

Dla podkreślenia charakteru „Wyspy zatopionych okrętów”
zmobilizowano dziesiątki statków i okrętów najróżnorodniej-
szych typów.

Koszty inscenizacji wynoszą 4 miliony dolarów.

Doborowa orkiestra symfoniczna z 10 osób z p. Z. Sypniewskim,
:: b. solistą Opery Moskiewskiej na czele. ::

Dyrygent znany koncertmistrz p. M. CHWAT.

Tempo narad genewskich osłabło.

Fałszywe wiadomości o agresywnym pakcie przeciw Rosji. — Jugosławja uzna Litwę de jure. — Prace w komisjach.

Ryga, 17 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Rigasche Nachrichten“ pisze, że w Moskwie krąży pogłoski iż Polska, Rumunja oraz kilka innych państw zawarło w Genewie przymierze obronne, oraz konwencje zaczepną, wobec której rząd sowietów zmuszony jest zająć stanowisko.

Prasa lotewska donosi na podstawie oświadczenia lotewskiego ministra spraw zagranicznych, że wiadomość ta jest od początku do końca zmyślona.

JUGOSŁAWJA I LITWA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Ryga, 17 września.

„Rigasche Nachrichten“ donoszą, że jugosłowiański minister spraw zagranicznych Marinkowicz oświadczył w Genewie Galwanuskasowi, że nowy rząd ju-

gosłowiański postanowił poddać gruntownej rewizji politykę swą wobec państw bałtyckich. W najbliższym czasie gabinet Pasicza uzna Litwę de jure.

KWESTJE ARBITRAŻU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 17 września.

Komisja 12-tu zakończyła swe prace. Benesz oświadczył przedstawicielom prasy, że projekt ten reguluje kwestje arbitrażu. Przewidziane sankcje zaś nie wychodzą poza ramy paktu Ligi. Następnie zaznaczył Benesz, że napastnik będzie musiał płacić odszkodowanie na wywołane szkody, oraz zwrócić koszty wojny. Trzecia część projektu dotyczy konferencji rozbrojeniowej.

PRACA W KOMISJACH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 17 września.

Dzisiaj również nie odbędzie się po-

siedzenie plenarne zgromadzenia Ligi Narodów. Natomiast intensywne prace w ramach wszystkich komisjach zgromadzenia.

KONTROLA FABRYKACJI BOMB.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 17 września.

Komisja zajmująca się sprawą kontroli fabrykacji broni przyjęła rezolucję, która będzie przedstawiona na ogólnym zebraniu Ligi. Rezolucja ta wzywa mieszaną komisję, aby zajęła się wypracowaniem projektu, któryby służył jako podstawa dyskusji, oraz wzywa do zaproszenia Stanów Zjednoczonych do wysłania swego przedstawiciela, któryby wziął udział w pracach komisji mieszanej.

POMOC LUDNOŚCI DOTKNIĘTEJ KŁĘSKAMI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 17 września.

Piąta komisja pod przewodnictwem

Zahlego omawiała sprawę międzynarodowej konferencji pomocy ludności nawiedzonych klęskami.

Komisja 6-ta przyjęła sprawozdanie w sprawie ustawodawstwa międzynarodowego.

ODBUDOWA AUSTRII.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 17 września.

Na posiedzeniu rady Ligi, poświęconemu sprawie odbudowy Austrii, po kanclerzu Seiplu, zabierali głos przedstawiciele Francji, Anglii, Czechosłowacji i Hiszpanii. Wszyscy mówcy wyrażali zadowolenie z powodu dojścia do porozumienia z rządem austriackim i wyrażali nadzieję, że pozwoli to na wypełnienie układu.

Proces Steigera

odbędzie się zapewne za 6 tygodni.

Lwowski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Po ogłoszeniu wyroku sądu doraźnego w sprawie Steigera zapanowało w mieście znaczne odprężenie. Powód sądu wy dał wiele materiału dla nowego śled-

stwa, do którego dopuszczeni będą świadkowie, odrzuceni przez sąd doraźny oraz dowody nie przyjęte do aktów sprawy.

Proces przed zwykłym sądem przysięgłych odbędzie się zapewne za 6 tygodni.

Troska o kresy.

Wyzwolenie żąda odwołania generał-wojewodów.

Warszawski korespondent parlamentarny „Republiki“ telefonuje:

Klub Z. P. S. L. obradował 16 i 17 września nad całokształtem aktualnych spraw politycznych i gospodarczych, specjalną uwagę zwracając na ziemie wschodnie.

Wybrana została komisja do spraw kresowych, której zadaniem jest opracowanie planu sanacji stosunków kresowych i wskazanie sposobu doraźnej akcji klubu.

Do komisji tej weszli postawie Hałko, Kościakowski, Kordowski, Rudziński, sen. Janiszewski i członek zarządu głównego centralnego związku kółek rolniczych.

Klub Z. P. S. L. powziął w sprawie kresów następujące uchwały:

Klub Z. P. S. L. stwierdza, że mianowanie generałów na stanowiska wojewodów jest niezgodne z konstytucją Rzeczypospolitej i nie prowadzi ono do sanacji stosunków na ziemiach wschodnich, rozdrażnia tylko miejscowe społeczeństwo i pogłębi już istniejące antagonizmy między przedstawicielami władzy a miejscową ludnością. Wobec tego klub wzywa rząd do natychmiastowego odwołania generałów ze stanowiska wojewodów.

Wobec klęski nieurodzaju, która między innymi dotknęła ziemie województw kresowych, klub wzywa rząd do zorganizowania doraźnej pomocy.

Klub uważa za konieczne, aby podsekretarjat dla spraw kresowych, który winien obejmować całokształt gospodarczego i politycznego życia kresów, był zrekonstruowany przy radzie ministrów, a nie przy min. spraw wewnętrznych, aby nominacja podsekretarza stanu została dokonana w porozumieniu z przedstawicielami parlamentarnymi ludności ziem wschodnich.

INSPEKCYJA KRESÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 września.

W dniach 15 i 16 wojewoda nowogrodzki gen. Januszajtis w tow. ppłk. Ajdukiewicza i komendanta okr. policji państwowej wyjechał na pogranicze sowieckie. Pierwsza podróż inspekcyjna miała na celu zaznajomienie się z terenem granicznym, oraz personelem straży granicznej. Wojewoda zwiedził starostwo Stołpeckie i nieświeżkie, gdzie odbył dłuższą konferencję z starostami.

Czytajcie „Express Wieczorny“.

Warszawa bez chleba.

Projekt zaskwestrowania piekarni. — Wypiek w piekarniach wojskowych.

Z Warszawy donoszą:

Stanowisko piekarzy, jak dotąd nie uległo zmianie. W dalszym ciągu usiłują oni zmusić rząd do podwyższenia ceny chleba. Wypiek pieczywa w mieście jest bardzo ograniczony. W myśl uchwał międzyministerjalnych powziętych wczoraj, komisarjat rządu wszedł w porozumienie z władzami wojskowymi, aby zorganizować

wypiek pieczywa dla ludności w piekarniach wojskowych.

Być może, że dziś jeszcze w tych piekarniach wojskowych, do których zarządono dostawę mąki, zdwojony zostanie wypiek. Dotychczas praca odbywała się na jedną zmianę, teraz odbywać się będzie na kilka zmian.

Pozatem, jako środek mający na celu ostateczne przełamanie strejku piekarzy omawiany jest projekt zarządzenia według którego nieczynne piekarnie poddać zostaną rekwizycji.

Ta myśl wspiera się na założeniu, że

gdy piekarze przestają korzystać z koncesji udzielonych im przez rząd na dostarczanie ludności artykułu pierwszej potrzeby, sami zrzekają się praw do tych koncesji.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że do inspektora pracy p. Klotta zgłosili się przedstawiciele strejkujących piekarzy pragnąc nawiązać ponownie pertraktacje z rządem. Nieobowiązujące narazie rozmowy z piekarzami zdają się rokować wszelkie szanse zlikwidowania strejku. O zgłoszeniu się piekarzy powiastomiony został prezes rady ministrów p. Wł. Grabski.

**

W ostatniej chwili dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że żadne propozycje strejkujących piekarzy w których mieściłoby się żądanie podwyższenia ceny chleba czy też zmiany dotychczasowej kalkulacji, nie będą przyjęte. Rząd stoi mocno na gruncie zasady „cena mąki równa się cenie chleba“ i o tą zasadę będzie walczył do ostateczności.

„EDWARDA“ z Warszawy
Senatorska 28

przybyła do Łodzi.

POLECA NAJNOWSZE PARYSKIE MODELE.

Adres: PIOTRKOWSKA № 121 mieszk. 30 poprz. oflcyna, parter.

Wszystkim Sz. Paniom i Panom

którzy w dniu 11 b. m. brali udział w sprzedaży znaczka na rzecz Domu Starców Pomorska 56, w imieniu starców i swoim składa serdeczne podziękowanie

Zarząd Łódzk. Żyd. Tow. Opieki nad Starcami.

UL. NARUTOWICZA 13.

UL. NARUTOWICZA 13

3
Zł.

NIEBYWAŁA OKAZJA

3
Zł.

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów

ZJEDNOCZONYCH FOTOGRAFÓW

sp. z ogr. odp.

w Łodzi, ul. Narutowicza № 13 (dawn. Dzielna)

Niniejszym komunikujemy Szanownej Publiczności, by dać możność poznać się i mieć rozgłos tak w Łodzi jak i poza Łodzią postanowiliśmy nadal pozostawić ceny konkurencyjne

6

pocztówek retuszowanych,
cała figura, tylko

3

złote

UWAGA: Komunikacja tramwajami № 2, 5, 7 i 8.

3
Zł.

UL. NARUTOWICZA 13.

3
Zł.

UL. NARUTOWICZA 13

Incydent: Breitscheid-P. P. S.

Kto przez czas wojny nie chciał konfliktu z prasą europejską tego niewątpliwie uderzyć musiało pewne nader swoje i charakterystyczne zjawisko:

Gdy zagrały pierwsze fanfary wojenne a ludy Europy ciśnięte zostały przeciw sobie — zawiodły zupełnie nadzieje na solidarność międzynarodową proletariatu, zawiodły wszystkie obietnice socjalistyczne na strejk generalny — frakcje socjalistyczne jakgdyby na pewien dłuższy przeciąg czasu zniknęły z powierzchni życia politycznego.

Przeciwnie — trzeba ze smutkiem skonstatować, że we wszystkich prawie krajach Europy, we wszystkich odłamach narodowych Międzynarodówki socjalistycznej pojawiły się jednostki, które nie tylko szybko przystosowały się do nowego „wojennego kursu” — ale nawet w naganie przeciw t. zw. „wrogom” prym wiodły — ba, nieomal popisywały się swym szowinizmem!

Na tym ponurym tle zaprzaństwa i znikomej odprawie umysłowej na t. zw. „entuzjizm zbiorowy” — niezwykle wydźwięcznie i szlachetnie odbijały się pewne radykalne odłamy „burżuazji” liberalnej — odłamy, które w atmosferze powszechnej psychozy wojennej nie tylko nie utraciły zdrowego, krytycznego sądu, ale nawet, z narażeniem osobistym, nie wahały się sąd ten podawać do wiadomości publicznej.

Byliśmy, na przykład, świadkami takiego swobodnego zjawiska, iż redaktor burżuazyjnego „Berliner Tageblattu” — p. Teodor Wolff, wielokrotnie (podczas wojny) wyrażał swe wątpliwości co do zupełnej „niezawinności” Niemiec w sprawie wywołania wojny — wtencza, gdy t. zw. „szajdemanowcy” (z przewodniczącym Gwerkschaftów Karolem Legieniem na czele) nie ustawali w napaściach na rzekomy „imperjalizm” i wojowniczość Ententy.

Byliśmy świadkami, że angielski minister handlu z obozu burżuazyjnych liberałów manchesterskich, natychmiast po wypowiedzeniu przez Anglię wojny ustąpił ze swego stanowiska — że pisma radykalnego odłamu burżuazji angielskiej w rodzaju „Nation” albo „Westminster Gazette” uchodziły, przez czas wojny z Niemcami) za germanofilskie — gdy socjalistyczny przewodca p. Handersen, został... ministrem amunicji!

Byliśmy świadkami, gdy francuski socjalista p. Albert Thomas pełnił również szlachetną funkcję we Francji, i jak w tymże samym czasie we Francji zasadzano do kozy „defetystów” — pp. Caillaux i Malvy, reprezentujących, bądźco bądź, burżuazję!

Kto chce się przekonać, jakie katusze moralne przechodzili we Francji w czasie wojny intelektualści z obozu radykalnego, w jakim moralnym odosobnieniu trzymali ich nawet lud, proletariatu — ten niech przeczyta osnutą na tym tle przetłuszczoną powieść Romain Rollanda p. t. „Clorambault”...

Proszę te smutne rzeczy przypominać sobie? — Czytaby umniejszyć dzieła pojedynia ludów Europy? Czy aby dokuczyć tym, którzy otwarci i ze skruchą wyznali na niezliczonych zjazdach swe winy i grzechy z okresu wojennego, a zarazem złożyli uroczyste ślubowanie wymiatać śmiecie imperjalizmu — każdy w własnym, narodowym, podwórku?

Czy może chcielibyśmy przykrym

zgrzytem zarządzić piękne święto (21-go września) ku uczczeniu przeszłachetnej pamięci Jana Jaur'esa, pierwszej ofiary europejskiej rzezi?

Nie — doprawdy nie jest nam dalsze aniżeli tego rodzaju drobnotkowe przekomarzenia się i dokuczliwość i nie jest nam bliskie i sympatyczniejsze, aniżeli dzisiejszy kierunek pacyfistyczny - socjalistyczny na Zachodzie!

Ale — niestety — dawne duchy, duchy szajdemanizmu i amunicyjnych ministrów pokutują wciąż jeszcze w pewnych odłamach socjalizmu! A że tak jest i u nas w tem doreszty utwierdził nas — incydent Breitscheida i PPS.:

Posel Breitscheid, jeden z najinteligentniejszych i najbardziej wolnych od nacjonalizmu przewodców niemieckiej socjal - demokracji — jeden z tych, którzy wraz z rewizjonistą Edwardem Bernsteinem najwoźniej przeciwstawiali się „orientacji wojennej” w niemieckiej socjal-demokracji — poseł Breitscheid, ten sam, którego wiosną tego roku nacjonaliści niemieccy niemal rozszarpać chcieli zato, że ośmielił się bez ich pozwolenia

pojechać do Paryża i konferować (w imieniu demokracji niemieckiej) z samym... Herriotem — poseł Breitscheid ściągnął na siebie... gniew P. P. S.

Ośmielił się on, mianowicie, oświadczyć podczas pewnego odczytu, iż gdyby Niemcy wstąpiły do Ligi narodów to socjaliści niemieccy poruszyliby na tem forum kiedyś, w przyszłości...3 kwestję międzynarodowego uregulowania granic. Ponieważ oświadczenie to było, po noc fałszywie zrozumiane, poseł Breitscheid oświadczył p. Niedziałkowskiemu iż nie miał on nic innego na myśli, jak tylko pokojową dyskusję — iż socjaliści niemieccy przeciwstawiliby się wszelkiej zbrojnej próbie zmiany obecnego stanu...

Ale i te tak ostrożne i powściągliwe zdania nie znalazły łaski w oczach „Robotnika” — i trudno się doprawdy oprzeć niemiłemu wrażeniu — czytając niegrzeczne entencje pisma tego w odpowiedzi niemieckiemu „towarzyszowi” — trudno się oprzeć wrażeniu, iż nasz organ socjalistyczny na myśl o zmianie traktatu wersalskiego, mało co mniej się dezerwuje niż... „Rzeczpospolita”!

Szczerze pragnęlibyśmy wiedzieć, jak wyobrażają sobie (socjaliści nasi) przyszłe funkcjonowanie Parlamentu Świata jak wyobrażają sobie ewolucję w dziedzinie stosunków międzynarodowych — jeśli myśl o swobodnej, spokojnej dyskusji na temat dzisiejszych granic napawa ich już takim niepokojem?

P. P. S. jest bodaj jedyną partją u nas, z którą ludzie przekonani radykalnych w sprawach wewnętrzno - politycznych mogą się porozumieć. Ale — niestety — w polityce t. zw. zagranicznej P. P. S. mało co różni się zapatrywaniami swymi od t. zw. „lewicowego kierunku”... „Kurjera Porannego” z p. Arturem Siwiskim!

A chociaż rozumiemy dobrze, iż niełatwo jest otrząsnąć się z nastrojów „strzeleckich” nawet... partji socjalistycznej — pragnęlibyśmy szczerze i prawdziwie usłyszeć, jak też godzi się w sumieniu socjalistycznym kult pamięci Jaur'esa i... poczytywanie artykułów traktatu wersalskiego (zredagowanego bądźco bądź przez „burżuazję”) jako — nieetykalnej świętości? R. N.

Gabinet sezonowy-po sezonie

Stało się już u nas przysłowiem powiedzenie pewnego Anglika „Nikt nie zna polityki polskiej”. Gorzej jednak jest, że sami obywatele polscy polityki naszej rozumieć nie mogą. Obywatel polski znajduje się w tem tragicznie-komicznym położeniu, że o wiele łatwiej rozumie politykę, angielską, francuską, niemiecką — ba nawet perską i chińską, niż politykę swego własnego kraju. Na przykład, konia z rządu temu, kto powie, na jakiej podstawie opiera się obecny rząd polski i jaki ma program. Wiemy tylko, jakie partje go nie popierają, a temi są... wszystkie. Nie chcemy bynajmniej przez to powiedzieć, że rząd ten jest zły, a tem bardziej, że jest gorszy od swych poprzedników. Przeciwnie jest on, być może najlepszy ze wszystkich rządów, jakie istniały u nas od czasu odzyskania niepodległości. Ale jeżeli, tak, to tem smutniej i boleśniej, bo właśnie „najlepszy rząd” nie ma dla siebie oparcia w sejmie, a zatem w dobie parlamentaryzmu musi runąć.

Zaczęło to się od tego, że gdy premier Grabski utworzył swój gabinet, wyraźne poparcie przyrzekły mu centrum i prawica. Lewica zaś tylko — tolerowanie. Stosownie do tego rozdzielone zostały teki ministerjalne. Ale od tego czasu wiele się zmieniło. Jak wiadomo, nasza lewica nie ma szczęścia do ludzi. Ledwie który kan dydat lewicowy wejdzie do gabinetu, zaraz staje się przeciwnym, a nawet przeciwnym w swej gorliwości samych ministrów prawicowych. Tak się stało z Miklaszewskim, Sosnkowskim a ostatnio z Sikorskim. Z drugiej strony prawica ciągle trzyma tych mężów na koncie lewicy, a swój udział pragnie utrzymać w pełni. Gdy tedy tuż przed feriami sejmowemi p. Grabski zamianował ministrem spraw zagranicznych „pół-postępowca” p. Skrzyńskiego, Chjena zapowiedziała, że jest to tylko minister „wakacyjny”, „ogórkowy”, „sezonowy”, który musi ustąpić, ledwie tylko nastanie czas politycznej pracy. A wraz z ministrem musi się rekonstruować „wakacyjny” gabinet.

Właśnie obecnie wakacje się skończyły i p. Skrzyński, główny bojownik Chjenu, zaraz po powrocie z wywarasów przedstawił swój weksel. Upomina on premiera Grabskiego, nie tylko o ministrów, lecz i o prezesów, dyrektorów, urzędników wyższych i niższych, niemal już o woźnych. Pan Feliks Młynarski został mianowany wice-prezesem Banku Polskiego, a przeciw od kiedyś napisał coś niepoehlebnego o endekach. Wprawdzie Aleksander Świętochowski kiedyś

o wiele więcej ujemnego pisał o endekach, a jednak jest on obecnie filarem organu endeckiego. Ale premier Grabski powinien być większym gorliwym endekim, niż sama endecja i mścić się na każdym bluźniercy antyendekim po siódme pokolenie. Następnie nie podobają się endecji rozmaite drobne przesunięcia w ministerjum spraw zagranicznych, jakkolwiek chodzi tylko o częściową odbudowę kompletnego spustoszenia, dokonanego w tym resorcie przez pp. Seydę, Dmowskiego i Zamojskiego. Wreszcie nie podoba się endecji sam minister Skrzyński.

Jak Chjena nie przebiera w środkach gdy chodzi o zwalczanie niemiłego jej ministra, dowodzi jej hałas z powodu jednego wyrazu o Górnym Śląsku, który się wyrwał Mac Donaldowi i który ten rozumiał w zgoła innym sensie niż wysoce niepolitycznie przypisuje mu to prasa endeka. Mac Donald powiedział dosłownie: „Jeżeli Liga popełni jakiś błąd — powiedzmy w sprawie Śląska — jest to rozdeptane po wszystkich dziennikach świata. Z tego bynajmniej nie wypływa, że Mac Donald uważa rozwiązanie śląskie za błąd, lecz chciał on powiedzieć tylko to, że wszystko co ktoś uważa za błąd, rozdmuchuje się do przesadnych rozmiarów, natomiast przemleczą się o pozytywne strony działania Ligi. Czy min. Skrzyński miał z tego powodu wszcząć awanturę? Czy stokroć nie lepiej uczynił, że wpłynął na usunięcie tego ustępu ze stenogramu, co mu się udało z łatwością, bo Mac Donald nie z tego nie myślał. Jak lekkomyślnie Chjena igra dla celów partyjnych najdonioślejszym interesem Polski, dowodzi fakt, że na tę wzmiankę o Górnym Śląsku nie zwrócił uwagi sami Niemcy, na czyj beneficjum to rzekomo zostało powiedziane. Trzeba było szukać kilka pism niemieckich, że by w jednym ten ustęp znalazł i to gdzieś na szarym końcu bez podkreślenia. Dopiero, gdy endecja słowko to rozdmuchała, szowiniści niemieccy postąpili, jak ów podróznik, któremu prestidigitator przepowiedział, że jedzie zbankrutować: „Sie haben mich auf eine gute Idee gebracht”. Może polacy więcej wiedzą od nas — powiedzieli sobie ci Niemcy — na wszelki wypadek trzeba się do tego frazesu przyczepić.

Jeżeli Chjena podjęła naganę z powodu takiej drobnotki, to można sobie wyobrazić, jak utrudniona prace będzie miał min. Skrzyński przy wszystkich tych doniosłych zadaniach, jakie ma przed sobą w obecnej tak odpowiedzial-

nej chwili. Zarazem jednak i lewica ma poważne powody do niezadowolenia. Wy starczy wspomnieć dla przykładu sprawę militaryzacji kresów, o której pisaliśmy obszernie. Sprawa ta w dodatku, oprócz strony merytorycznej, ma także stronę zasadniczą. Jest to naruszenie konstytucji, przyczem rząd otrzymał tylko pełnomocnictwa ekonomiczne, nie zaś polityczne, w żadnym zaś razie tak rozległe, by dotyczyły sprawy, przy której i w samym sejmie niezbędna jest większa kwalifikowana. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że jako jednego z „generał-wojewodów” mianowany został gen. Januszajtis, dawny uczestnik zamachu na rząd lewicowy. To już trochę zawiele, nawet na ministra ultra-reakcyjnego, a cóż dopiero na gen. Sikorskiego, reprezentanta lewicy. Jeżeli jeszcze dodamy zgrzyty między gen. Sikorskim a lewicą z powodu despektu wobec Józefa Piłsudskiego, to łatwo będzie zrozumieć, jak lewica nie jest zadowolona z kursu, nawet tam gdzie wykonawcami jego są pseudo — czy ex — lewicowcy.

Cóż jednak dalej? Gdy sejm się zbierze, gabinet może się znaleźć w roli owego podtatusałego męża, który miał stara żonę i młodą kochankę; żona wyrwała mu czarne włosy, a kochanka siwe i w rezultacie został łysy. Prawica wybrakuje lewicowych ministrów, a lewica prawicowych, i pan Grabski w rezultacie zostanie kapitanem bez załogi. A pamiętać trzeba, że pomysł rządu nadpartijnego, który jak wielokrotnie się okazywało bywa tylko „rządem endeckim bez endecków”, to już ostatnia kombinacja, na jaką zdobyło się u nas polityczne mędrkowanie. Charakterystycznym jest, że w obronie rządu występuje jedynie pozasejmowy krakowski „Czas”. Czy to nie symbol jego „czasowości”?

Dość więc już tego oryginalizowania. Należy wstąpić na drogę wydeptaną przez wiekowe doświadczenie. Jeżeli istnieje u nas parlamentaryzm, to jego być nie może trwać tylko na papierze, lecz rząd musi mieć za sobą zdecydowaną większość w sejmie. Jeżeli zaś sejm obecny większości wyraźnej i przyłącza jącej dać nie może, to trzeba go rozwiązać i wyznaczyć nowe wybory. Przeżywamy okres wymagający stanowczych czynów, natomiast siedzenie na dwóch stołkach może nas przyprawić o znalezienie się w próżni.

Polityka studentów angielskich. Jak rząd walczy z brakiem pracy.

Żądają oni przyjęcia Niemiec do międzynarodowego związku studentów i zachowują rezerwę w sprawie Górnego Śląska.

Z Warszawy donoszą nam:

Obiegająca od paru dni, wśród uczestników pogłoska, że kongres studencki warszawski, przyjmie na swych rzeczywistych członków narodowy związek studentów niemieckich, wczoraj znalazł potwierdzenie.

Po parudniowych, tajnych posiedzeniach konwentu senjorów i szefów delegacji wszystkich państw będących członkami i biorących udział w kongresie, uchwalono przyjęcie Niemcy na członka („membre”) konfederacji i wysłać do nich depeszę, zapraszając do wzięcia udziału w II-im kongresie. Wniosek ten przeszedł, po długich rozprawach, przezorsowany, przez delegatów angielskich.

Wczoraj nadeszła do biura kongresu depesza, w której Niemcy donoszą, że uależnia swe przystąpienie na członka konfederacji, od przyjęcia przez kongres szeregu warunków, które niebawem nadeszła.

**

Z Katowic telefonują:

Uczestnicy międzynarodowego kongresu akademickiego w czasie swego po-

bytu w Katowicach urządzili manifestację na Placu Wolności ku uczczeniu pamięci powstańców górnośląskich. W uroczystości tej wzięli udział studenci francuscy, belgijscy i włoscy. Oryginalną była manifestacja faszystowskiej młodzieży włoskiej. Studenci ci najpierw pomodlili się klęcząc, a następnie oddali ukłon faszystowski (starorzyski), czcząc w ten sposób pamięć poległych. Następnie złożono wieniec koło kaplicy, którą w roku ubiegłym odsonięto.

W manifestacji tej nie wzięli udziału studenci angielscy, którzy wręcz oświadczyli, że nie chcą drażnić Niemców. Także jeden czech uchylił się od manifestacji, drugi natomiast w niej udział Francuzi zaproponowali, by na szarfach umieścić napisy w językach wszystkich narodów, biorących udział w kongresie, przeciwko czemu zaproponowali studenci angielscy. Studenci polscy starali się załagodzić to nieporozumienie i ostatecznie odstąpiono od umieszczenia napisów na szarfach. Z rozmowy z angielskimi studentami odnosi się wrażenie, że studenci działali według instrukcji otrzymanych z góry

Warszawski korespondent „Republiki” donosi ze źródeł oficjalnych:

Kiedy w połowie r. b. na skutek częściowego kryzysu w przemyśle wzrastała liczba bezrobotnych, rząd powołany dążnością przyjęcia z pomocą warstwom pracującym wdrożyć akcję w 2-ch kierunkach: opracowano projekt ustawy—uchwalonej następnie przez sejm i senat — o stworzeniu funduszu dla bezrobotnych, z którego robotnicy pozbawieni pracy otrzymywać będą środki na utrzymanie w czasie kryzysu (urucumienie tego funduszu jest w pełnym toku); z drugiej strony rząd postanowił wdrożyć akcję pośrednią pomocy dla bezrobotnych przez udzielanie pożyczek miastom i związkom komunalnym na prowadzenie robót publicznych, przy których bezrobotni mogliby znaleźć zajęcie.

Na akcję tę min. pracy i min. skarbu udzieliły miastom i związkom samorządowym pożyczek następujących:

Województwu śląskiemu 750,000 zł., miastom: Łódź 300,000 zł., Białystok 197,000 zł., Kraków 145,000, Warszawa 130,000, Sosnowiec 100,000, Zawiercie 98,000, Piotrków 92,000, Włocławek 88,500, Radom 61,111, Pabjanice 60,000, Zduńska Wola 67,000, Kalisz 50,000, Tomaszów Mazowiecki 33,000, Zgierz 45,000, Częstochowa 20,000, Poznań 30,000, Szczakowa 10,000, Toruń 35,000, Chełm

żo 12,111, Dąbrowa Górnicza 10,000, Będzin 28,000, Grudziądz 26,000, Lublin 60 tys. zł., Żyrardów 25,000, Leszno 10,000 złotych.

Powiatowym związkom komunalnym: Ciechanowski 80,000 zł., Sochaczewski 40,000, Skierniewicki 30,000, Warszawski 50,000, Konecki 25,000, Grójcecki 30,000, Będziński 100,000, Radzyński 10,000, Gostyniński 30,000, Kutnowski 40,000, Krasnostawski 30,000, Stopnicki 20,000, Iłżycki 100,000, Boryslawski 28 tys. zł., Włodawski 10,000 złotych.

Ogółem udzielono pożyczek na roboty publiczne celem zatrudnienia bezrobotnych samorządów 3.105.722.

Pożyczki te zwracane będą skarbowi państwa jeszcze w ciągu r. b. z wpływów dodatków do podatków państwowych przypadających samorządom.

Zaznaczyć trzeba, że zwrot tych pieniędzy jeszcze w r. b. nie będzie dla samorządów połączony z poważniejszymi trudnościami, gdyż wysokość wpływów, należących się samorządom z powyższego tytułu jest w r. b. bardzo znaczna.

Ponieważ już w jesieni wpływy te zaczęły zasilać kasy samorządowe, rząd zamierza tę akcję pośredniczącą ograniczyć do niezbędnego minimum, a to tembardziej, że uruchomienie funduszu dla bezrobotnych spodziewane jest już w czasie najbliższym.

Wykolejanie się pociągów.

Dobrze przynajmniej, iż wagony wyskakują z szyn, gdy niema pasażerów!

Wczoraj o godz. 9.15 odciągano w Warszawie pociąg osobowy Nr. 906, przybyły ze Zdołbunowa, na przejeździe kolejowym w pobliżu ul. Towarowej, gdy pociąg miał być odstawiony na tor b. dworca Kaliskiego wykoleił się tylnymi kołami drugi wagon 3 klasy za parowozem. Przyczyna wypadku — opóźnienie przedstawienia zwrotnicy. Wskutek tego wypadku pociągi przychodzące z drogi do Warszawy były opóźnione około godziny i, do czasu nastawienia wykolejonego wagonu na tor.

Około godz. 10 rano, w czasie nastawiania pociągu kurjerskiego Nr. 201 Warszawa—Wiedeń — na tor 9-ty wykoleił się wagon restauracyjny, należący do międzynarodowego towarzystwa wagonów sypialnych na dworcu głównym. Tylny koła zjechały z szyn i zaryły się głęboko w ziemię. Mało brakowało, a wagon wjechałby do kancelarii dyżurnego przodownika 1 komisariatu kolejowego. Wykolejony wagon odczepiono od pociągu, który wyruszył bez niego.

Koniec powstania w Gruzji.

Berlin, 17 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Według nadeszłych tu informacji po-

wstanie w Gruzji zaczyna zamierać. W niektórych tylko okręgach trwa opór przeciw Sowietaom na szerszą skalę.

Groźny pożar przy ul. Rzgowskiej № 1.

Kilkanaście rodzin pozostało bez dachu.

Wczoraj o godz. 2-iej w nocy wybuchł groźny pożar w domu przy ulicy Rzgowskiej Nr. 1.

Mimo usilnej akcji ratunkowej straży

ogniowej ostatnie piętro oraz dach spłonęły doszczętnie. Kilkanaście rodzin znajduje się na bruku i obojuje narazie pod gołym niebem.

FELIKS LANGER.

Pech.

Dojeżdżaliśmy do granicy. Długo stałem przy oknie i podziwiałem piękny krajobraz, wreszcie zmęczony wiałem na ławce.

Zapraagnąłem snu.

Byłem zupełnie sam w pustym wagonie rozłożyłem się więc jaknajwygodniej na całej ławce, głowę podpartem rękami już miałem zasnąć, gdy nagle drzwi się otworzyły i z sąsiedniego przedziału wszedł do mnie jakiś pan dość przyzwoicie ubrany z walizkami w ręku.

Nie chciałem nań zwracać wcale uwagi, ale hałas jaki powstał w moim przedziale wskutek ustawiania paczek i walizek, szuranie nogami i głośnie chrząkania, zmusiły mnie do odwrócenia głowy w celu usmierzania przy pomocy groźnego wzroku nietaktownych wybryków nieznanego mi jegomościa.

Nieznamy rozsiadł się wygodnie na ławce, wyciągnął z kieszeni marynarki gazetę, włożył na nos okulary i zaczął czytać.

W wagonie znowu nastała cisza, tylko miarowy stukot kół wygrywał monotonna melodję.

Przymknąłem oczy — — —

Prawdopodobnie natychmiast zasnąłem, gdyż nagle otworzyłem szeroko oczy i krzyknąłem —

Jakaś ręka błądziła po kieszeniach mojej kamizelki.

— Paniel... Co to ma znaczyć?.. Co pan robi?... — krzyknąłem.

Nieznamy trzymał w ręku mój złoty zegarek z łańcuszkiem z przerażenia jednak ręce mu drgały, zegarek spadł na ziemię i szkło potłukło się na drobne kawałki...

— Ach, pardon monsieur!... — bąknął niezrozumiale. — Bardzo pana przepraszam... Ale... mój zegarek, stanął... Chciałem się dowiedzieć, która godzina... o, widzian!...

I wyciągnął z kieszeni ogromną cebulę, podsuwając mi ją pod oczy.

— Przecież zegarek pański chodził — odrzekłem zdziwiony. — Nie rozumiem pana...

Spojrzał z roztargnieniem na swój zegarek i rzekł:

— Tak... ale zapewniam pana... Przedtem nie wskazywał... Pomiętam doskonale... Nie wiem co się z nim stało... Bardzo pana przepraszam.

Nie chciałem wstrzymać hałasu, nic więc mu nie odpowiedziałem, odwróciłem się odeń z pogardą, stanąłem przy oknie i począłem zajadać bułkę z masłem.

W pierwszej chwili, gdy odwróciłem się, zauważyłem rękę nieznanego, plądrują w mojej walizce.

Wyrwałem mu walizkę z ręki i krzyknąłem:

— Paniel... Czy pan zwarjował?... Pierw zegarek, teraz znowu walizkę... Każę pana natychmiast aresztować...

— Niech się pan uspokoi!... — odrzekł nieznamy. — Cocco się denerwować... Przedewszystkiem niech się pan wylegitymuje... Proszę o dowód osobisty...

— Co takiego?... — krzyknąłem zdumiony. — Ja mam panu pokazać dowód osobisty?... Jeżeli pan będzie natrętny, natychmiast zaalarmuję maszynistę...

Nieznamy zbliżył się do mnie o krok spojrzal mi zimno w twarz i szepnął dobitnym głosem:

— Pan jesteś defraudantem firmy „Klopstock i S-ka” z Drezna... Nazywa się pan Mayer, prawda?

Wywaliłem język i oczy stanęły mi w ślup.

— Kim ja jestem?

Powtórzył jeszcze ciszej:

— To nie pan?

— Nie!

— Więc kim pan jesteś?

— To nie powinno pana obchodzić! Jeżeli panu jednak bardzo na tem zależy, proszę bardzo — i wymieniłem mu swe imię i nazwisko.

Uklonił się nisko i przeprosił za omyłkę.

— Jak pan mógł coś podobnego pomyśleć? — spytałem rozweselony.

Podniósł wzrok z gazety, przyjrzał mi się baczniej i odrzekł:

— Widzi pan... Czytałem właśnie przed chwilą w gazecie o owym defraudancie... Tu jest jego fotografia zupełnie do pana podobny... Szary garnitur, czar na bródka, złoty zegarek w kieszeni kamizelki, żółta walizka... Za przyłapanie

oszustwa wyznaczono pięć tysięcy złotych. Pan rozumie?...

— No, więc cóż z tego?... Myślał pan że pięć tysięcy złotych należą już do pana, co?...

— Tak... — odpowiedział narównym tonem i spojrzal na mnie, jakgdyby żalował, że nie jestem Meyerem, defraudantem firmy „Klopstock i S-ka” w Dreźnie.

Wtej chwili przez nasz przedział przeszedł jakiś pan w szarym garniturze.

— Może to on?... — spytałem.

Niech się mu pan przyjrzy zbliska...

— Nie... To nie on... — odrzekł nieznamy. — On ma czarną walizkę...

Roześmiałem się głośno.

— Panu dobrze się śmiać... — rzekł smutnie przypadkowy detektyw. — Pięć tysięcy złotych — ładna sumka... To nie tak łatwo przychodzi... Właściwie jestem kupcem... Ogólna stagnacja, Czołwiek stara się jak może, byle coś zarobić rozumie... Niema innych interesów... Czołwiek wiek stara się jak może, byle coś zarobić

Nareszcie pociąg się zatrzymał.

— Prześladuje mnie dziwny pech... — rzekł mi kupiec na pożegnanie. — Nie mam szczęścia...

— Tam znowu idzie jakiś Meyer — krzyknąłem, wskazując na jakiegoś jegomościa w szarym garniturze z żółtą walizką w ręku.

Nie spojrzal nawet w tamtą stronę lecz machnął ręką i rzekł z rezygnacją w głosie:

— Jak ktoś ma pecha, to już trudno!

Tum. B. F.



Dyrektor cyrku „Krone” w Berlinie, który przechadza się po ulicach w „militarnym” towarzystwie geparda, zwierzęcia zrodzonego ze skrzyżowania psa z leopardem.



Dziś wielka premjera!

Dziś wielka premjera!

Znakomity artysta japoński

SESSUE HAYAKAWA odtwórca głównej roli w obrazie — **BITWA pod CZUSZIMA**

w dramacie egzotycznym p. t.:

TAJEMNICA WSCHODU

ponadto słynny komik amerykański i ulubieniec publiczności

HAROLD LLOYD

w arcyzabawnej farsie w 3 aktach p. t.:

NIEDOSZŁY SAMOBÓJCA

Początek przedstawień o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o 3-ej p. p.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEŃ
18
CZWARTEK

Dziś: Józefa W.
Jutro: † S. dz. Januar.

Wschód słońca o g. 5.10
Zachód o g. 6.02
Wsch. księżycy o g. 5.17 pp.
Zachód o g. 2.58 pp.
Długość dnia 15.47
Ubyło dnia g. 2.35

Wojna! — wojnie!

Stosownie do uchwał międzynarodowej organizacji robotniczej, działającej na terenie m. Łodzi, a mianowicie Polska Partja Socjalistyczna, Okręgowa komisja związków zawodowych, Niemiecka Partja Pracy i „Bud”, powołały do życia komitet w następującym składzie: St. Rapski i inż. Holcgreber z Polskiej Partji Socjalistycznej, F. Kałużyński z Okręg. kom. zw. zaw. poseł Kronig z Niemieckiej Partji Pracy i Milman z „Bundu” dla nczczenia trzech zbiegających się rocznic dziesięciolecia wybuchu wojny europejskiej, dziesiątej rocznicy zamordowania wielkiego socjalisty i pacyfisty Jana Jaurès i 60-ej rocznicy powołania do życia międzynarodowego stowarzyszenia robotników.

Uroczystości poświęcone tym rocznicom odbędą się w niedzielę, dnia 21 b. m. z następującym programem: zbiórka w lokalach robotniczych o godz. 9-ej rano, wymarsz ze sztandarami na Wodny Rynek, skąd po uformowaniu wyruszy obrzymi pochód ulicami Główną i Piotrkowską na Plac Wolności, gdzie z 3-ch trybun przemawiać będą przedstawiciele wymienionych organizacji oraz uchwalone odpowiednie rezolucje.

Falszywe bilety 2-złotowe.

Jak się dowiaduje „Republika” pojawiły się w obiegu fałszywe bilety 2-złotowe. Falszyfikat ten wykonany jest na papierze miękkim, bibulastym, nieposiadającym polsku. Na stronie przedniej tło utrzymane jest w kolorze brudno-brązowym, druk w tekście i pod pisy są odmiennie, miejscami zamazane. Portret Kościuszki i jego obramowanie wykonane są w kolorze ciemniejszym, niż na banknocie prawdziwym. Cyfry numeracji są odmiennie, ściśnięte, a miejscami przerywane.

Na stronie odwrotnej tło siatkowe jest ańkie i miejscami przerywane, rozeta pośrodku biletu jest wykonana nieudolnie i miejscami ma linie niewidoczne. Druk luźnego napisu u góry i dołu ma litery nierówne i zamazane, naśladowane niudolnie. W napisie „DWA ZŁOTE” po bokach rozety litery są rozlane, cały bilet po obu stronach utrzymany jest w kolorach brudnych, mniej wyrazistych, co od razu rzuca się w oczy i pozwala fałszyfikat rozpoznać z łatwością.

Policja jest na tropie fałszerzy.

Koleżance Andzi Wajcmanównie z powodu zgonu Jej MATKI wyrażają serdeczne współczucie

Wychowawczyni i uczennice klasy VI szkoły powszechnej № 126

ZATWIERDZENIE PRZEPISÓW SANITARNYCH.

Urząd wojewódzki zawiadomił magistrat, że rozporządzeniem rady ministrów z dnia 16.6. 1924 r. działalność naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemiami została przedłużona do dnia 31. 12. 1924 r. W związku z tem regulaminem sanitarno-porządkowy m. Łodzi, oparty na par. 14 rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarza z dn. 10. 6. 1921 r., nie utracił podstawy prawnej i nadal obowiązuje.

Plac pod budowę gmachu województwa. Na wniosek p. prezydenta Cynarskiego magistrat postanowił wezwać oddział zabudowy miasta do wystąpienia w terminie jaknajkrótszym z wnioskiem o bezpłatne oddanie jednego z placów miejskich pod budowę gmachu dla urzędu wojewódzkiego.

Z radzieckiej komisji pracy. Dnia 16 b. m. radziecka komisja pracy pod przewodnictwem r. S. Pfeiffra, rozpatrywała opracowane przez magistrat „Przepisy o udzielaniu urlopów pracownikom miejskim” i „Przepisy o udzielaniu pożyczek i zaliczek pracownikom miejskim”. Obydwa te zbiory przepisów, po wprowadzeniu drobnych poprawek, zostały przyjęte i będą wniesione wkrótce pod plenarne obrady Rady Miejskiej.

Z Miejskiej Biblioteki Pedagogicznej. Miejska Biblioteka Pedagogiczna (Piramowicza 5) otwarta w czwartki, piątki i soboty, w ciągu sierpnia r. b. czynna była 13 dni. Z Biblioteki Pedagogicznej w tym czasie korzystało 117 osób, w tem: 52 mężczyzn i 65 kobiet. Wypożyczono książek ogółem 161, z tego przypadło 69 na dział pedagogii, 23 — matematyki i przyrody, 22 — literatury, 19 — geografii, 16 — historii, 6 — nauk społecznych, po 2 — filozofii i sztuki pięknej oraz po 1 — filologii i działu ogólnego.

Materiały pisemne dla szkół powszechnych. Wydział oświaty i kultury rozpoczął rozdawnictwo szkołom powszechnym materiałów pisemnych. Rozdawnictwo materiałów pisemnych odbywa się codziennie w składnicy wydziału gospodarczego przy ul. Pomorskiej 18. Narazie szkoły otrzymują materiały, obliczone według ilości oddziałów z roku ubiegłego; w styczniu 1925 r. wszystkie szkoły otrzymają resztę materiałów pisemnych według norm, przewidzianych na rok szkolny 1924-1925.

Termin wpłacania podatku od nieruchomości za czas od 1-go czerwca do 30-go września upływa w dniu 30-go b. m.

Wymiar państwowego podatku od nieruchomości za rok 1924, którego pobór powierzono magistratowi, został już przez wydział podatkowy ukończony. Obecnie wręczane są płatnikom nakazy płatnicze.

Wydział podatkowy prosi płatników, aby — jeśli do końca bieżącego tygodnia nie otrzymają nakazów płatniczych — zgłaszali się do wydziału podatkowego (Plac Wolności Nr. 2, pokój Nr. 7). Państwowy podatek od nieruchomości płacić należy w kasie miejskiej (Plac Wolności Nr. 14, w podwórzu) jednorazowo lub ratami. Podatek za czas od 1 czerwca do

30 września należy wpłacić najpóźniej do dnia 30 września. Po tym terminie podatek będzie ściągany, według postępowania egzekucyjnego, z doliczeniem kosztów.

Jednocześnie z nakazami państwowego podatku od nieruchomości doręczane są właścicielom domów lub rządcom formularze (wykazy lokali mieszkalnych), które powinny być w ciągu dwóch tygodni wypełnione przez właścicieli domów względnie rządców i zwrócone do wydziału podatkowego (Plac Wolności Nr. 2 pokój Nr. 6).

Magistrat ma prawo wynajmowania lokali, stojących dłużej niż kwartał próżno.

Nadesłany magistratowi okólnik urzędu wojewódzkiego wyjaśnia sprawę częściowego zarządzania brakowi mieszkań oraz kwestję pobierania nadmiernych czynszów mieszkaniowych. Na podstawie art. 28 Dekretu z dn. 16. 1. 1919 r. przysługuje Magistratowi prawo zajęcia lokali, dłużej niż kwartał stojących próżno, i odnajęcia ich na rachunek właścicieli domów, jak również prawo nakazania właścicielom domów zniszczonych i niezamieszkałych, by uczynili je zdadniami do użytku mieszkalnictwa. Dla

przeprowadzenia podobnego nakazu potrzebna jest uchwała rady miejskiej, zatwierdzona przez władze nadzorcze (M. Spr. Wewn.).

W razie skonstataowania pobierania nadmiernych czynszów, w szczególności zaś za mieszkania, zbudowane przed 1. 7. 19 r. ma zastosowanie art. 23 Ustawy z dnia 2. 7. 1920r., w takich bowiem wypadkach przeprowadzenie dowodu pobierania nadmiernych czynszów nie następuje wiele trudności.

Groźny gość zawita do nas w październiku Epidemja tyfusu brzuszego będzie stale nawiedzać Łódź aż do przeprowadzenia kanalizacji.

Zbliża się październik, tj. okres stałego — od szeregu lat — wzrostu tyfusu brzuszego w Łodzi. Pomimo, że miejskie władze sanitarne prowadzą energiczną walkę z tą nagminną zakaźną chorobą, w ostatnich tygodniach zanotowano jednak zwiększenie się ilości wypadków tyfusu brzuszego. Musimy wszakże podkreślić, że o ile w latach ubiegłych, począwszy od sierpnia, ilość zachorowań stale wzrastała, to w roku bieżącym ilość zachorowań na tyfus brzuszny w tych miesiącach waha się. Tymaczym należy to w znacznej mierze stosowaniem od listopada r. ub. masowego przymusowego szczepienia ochronnego za pomocą pastylek i pigulek.

Łódź sanitarny wydział zdrowotny

Halina Semel-Markowicz
udziela lekcji gry skrzypcowej.
Zgłoszenia Cegielniana 6 III p.

ności publicznej, zwracając uwagę ludności na zbliżającą się groźbę epidemji, apeluje do ogółu mieszkańców, aby w swym własnym interesie zastosowali szczepienie ochronne, jak również, aby przestrzegali przepisów higieny, mianowicie: 1) nie pić wody surowej; 2) nie pić mleka nieprzetworzonego; 3) nie jeść owoców nieobratych; 4) myć ręce przed jedzeniem; 5) zawiadamiać wydział zdrowotności publicznej o zachorowaniach; 6) stosować szczepienia ochronne oraz 7) tę pić muchy.

Dr. med. BRAUN powrócił.
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Południowa 23.
Przyjm. 8—10, 1—2 i 4—5.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Prawo i życie

Dzisiejsze wypłaty zapomóg bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w czwartek dnia 18 bm. będzie uskuteczniła wypłatę 4, 5 i 6 rat, zasiłku bezrobotnym, posiadającym numerki rejestracyjne od 1451 do 1700.

Wypłata odbędzie się w godzinach od 9 i pół rano do 3 i pół po południu w 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9-ym biurach wypłat.

W celu umożliwienia magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu i godzinach wyznaczonych; przybywanie zawczasie niepożądane powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę.

Każdy bezrobotny winien zgłosić się do tego z wyżej wymienionych biur, którego numer znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, gdzie otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport legitymacja związkowa itp., książeczki obrachunkowej oraz numerku, wydanego przy rejestracji).

Dla informacji osób zainteresowanych podaje się, że bezrobotni, którzy 2 i 3 ratę zasiłku otrzymali, mają tylko wówczas prawo do 4, 5 i 6 raty, o ile utracili pracę

przed 11 lipca r. b. jeśli utracili pracę po 11 lipca a przed 18 lipca r. b. mają prawo tylko do 4 i 5 raty; jeśli natomiast utracili pracę po 18 lipca a przed 25 lipca r. b. mają prawo wyłącznie do 4 raty.

Dla bezrobotnych, którym wypłacano tylko 3 ratę zasiłku, przesuwa się wyżej podane terminy o tydzień naprzód, dla tych zaś osób, które dotychczas żadnej zapomogi nie otrzymały, o dwa tygodnie naprzód.

Do wypłaty 4, 5 i 6 raty mogą zgłosić się również osoby, posiadające niższe od liczby 1451 numerki rejestracyjne, jeśli pomimo wezwania dotychczas po odbiór zasiłku nie zgłosiły się.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłków, nie zaś według kolejności przybycia do biura wypłat, a to dla uniknięcia tłoczenia się ludzi. Wzywa się przeto osoby zainteresowane, aby zgłaszały się w odpowiednim czasie z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze sto kolejnych numerów, przybywali o 9 i pół rano, środkowe sto numerów około 12 w południe, końcowe zaś numery około 2 po południu.

Jak wypłaca się zapomogi w okręgu łódzkim.

(Wywiad z inspektorem Wróblewskim).

W związku z wejściem w życie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w okręgu łódzkim i z dotychczasowymi wypłatami, zwróciliśmy się do przedstawiciela ministerstwa pracy p. inspektora Wróblewskiego, który udzielił nam następujących wyjaśnień:

Po przyjeździe do Łodzi p. inspektor Wróblewski wszedł w kontakt z naczelnikiem Wojciechowskim w województwie i kontynuował akcję rejestracyjną bezrobotnych w Łodzi, Pabjanicach, Zgierz, Zduńskiej Woli, Tomaszowie i Piotrkowie, utrzymując ścisłą kontrolę nad pracami wypłat zasiłków.

Zarówno kontrola, jak i reklamacje załatwiane były w ścisłym kontakcie ze związkami robotniczymi i przemysłowców, jak również porozumiewano się telefonicznie z Warszawą w celu otrzymywania niezbędnych funduszy dla zadość uczynienia wymaganiom zarejestrowanych.

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia może być wprowadzona w życie przez radę ministrów w ciągu roku od jej uchwalenia, a w okręgu łódzkim obowiązywać będzie już w końcu b. miesiąca.

W tym tygodniu ukonstytuuje się za-

rad centralny funduszy bezrobotnych z siedzibą w Warszawie.

Pozatem utworzony zostanie w Łodzi biuro obwodowe, którego przewodniczącym będzie inspektor Wróblewski i na miejscu wybrany zostanie stały zarząd.

Obecnie odbywają się wypłaty za trzeci okres 3 tygodniowy, tj. od 11 sierpnia do 1 września.

Listy dostarczone przez magistrat na pierwszy jednodniowy okres wypłat zostały już przez województwo sprawdzone i prócz drobnych usterek nie znalazło w nich żadnych niedokładności.

Obecnie jest w toku sprawdzanie do konanych wypłat drugiego okresu i jedno cześnie listy wypłat z poszczególnych okręgów po zamiejskich.

Od soboty na skutek konferencji w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy z przedstawicielami magistratu i związków zawodowych odbywa się w Zduńskiej Woli rejestracja bezrobotnych, przy czym wypłata zasiłków rozpocznie się po wejściu w życie na terenie okręgu łódzkiego ustawy o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, gdyż na konferencji w Zduńskiej Woli przedstawiciele tego miasta wyrazili gotowość z czekania z wypłatami do czasu wejścia w życie ustawy. (b)

ZATARG W FABRYCE MILLERA.

(w) Administracja fabryki Millera (Se-natorska 27) obniżyła zarobki robotnicze od 1 do 5 groszy na metr bez uprzedzenia na dni 14, wobec czego robotnicy przystąpili do strajku, zwracając się jednocześnie do związku klasowego z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Wydelegowany na miejsce przedstawiciel związku wyjaśnił nietykt z objętego ze strony administracji stanowiska, do magając się nadal przestrzegania dotychczasowych płac.

Kronika policyjna.

RESTAURACJE SZYBKO ZBANKRU-TOWAŁYBY, POSIADAJĄC TAKICH GOŚCI

Najadł się i napił dobrze, a gdy przyszedło mu płacić 5,50 zł, oświadczył, że nie posiada ani grosza przy duszy. Postąpił tak niejaki Leon Cederbaum z ul. Kamiennej 2 w restauracji p. Rubinsztajna przy ul. Południowej 32. Oczywiście epilog są-dowy nastąpi. (lod)

PRZYPADKIEM POLEWAŁ I ULICE.

Stróż domu przy ul. Wschodniej 40, Józef Śliwiński, dziwne ma pojęcie o swym stosunku do publiczności ulicznej przy spełnianiu swych obowiązków stróża domu. Obławając ulicę nie zważał na przechodniów i jak się udało oblał bruk i oblał osoby przechodzące. Oczywiście znaleźli się tacy, którzy wyprosili sobie stanowczo taką kąpiel ubrania i obu-wia.

Ale Śliwiński zamiast przeprosić uciekł się do namiętnej i hałaśliwej argumentacji, wskutek czego przybyły policjant zabrał go do komisariatu, gdzie spisano na niego protokół o zakłócenie spokoju.

Herman i Grossman
WARSZAWA, Mazowiecka 16

połączają:
FORTEPIANY
i **PIANINA**
wszechświatowej fabryki

Steinway & Sons
New-York — Hamburg — Londyn,

Widma zamordowanych prześladowały morderców.

Sprawcy ohydne go morderstwa przy ulicy Berka Joselewicza ujęci.

Dla 15 dolarów zamordowano żonę, męża i 4-miesięczne dziecko.

W styczniu 1923 r. cała dzielnica ba-łucka wstrząśnięta została strasz-nym morderstwem dokonaniem przy ul. Berka Joselewicza 8, gdzie w tajemniczy sposób wymoradowana została rodzina Grosmanów, składająca się z męża, żony i 4 tygodniowego dziecka.

przyczem mordercy dla zatarcia śladów podpallili mieszkanie.

Nad ranem krytycznego dnia zamieszkał w tym samym korytarzu sąsiedzi poczuli gryzący dym wydobywający się z mieszkania Grosmanów.

Po krótkiej naradzie jeden z sąsiadów wszedł do mieszkania, lecz na widok tego co ujrzał

stracił przytomność.

W mieszkaniu leżały

trzy trupy zamordowanej rodziny.

a dokoła nich paliły się meble.

Cały dom został zaalarmowany, przy-czem ogień udało się ugasić i

zawiadomiono o zbrodni urząd śledczy.

Mieszkańcom trudno było dociec z jakich powodów został mord ten dokonany, gdyż Grosman był b. biedny i tylko w ostatnim czasie żona jego otrzymała

15 dolarów z Ameryki.

Wkrótce na miejsce wypadku przybył komendant pierwszej brygady p. Wesołowski, jak również i sędzia śledczy i po krótkim dochodzeniu zaarrestowano

dozorcę domu Włodarczyka,

Jednak po pewnym czasie z powodu braku dowodów Włodarczyka wypuszczono na wolność, a akta sprawy powędrowały do archiwum.

Uplłynęło blisko 2 lata i o tragicznej tej zbrodni zapomniano.

Ubiegłej soboty lokatorka tegoż domu Sabina Palma wywiesiła w korytarzu swym ścierkę od podłogi, lecz po pewnym czasie ścierka zginęła. Ponieważ dozorczyń domu Włodarska cieszyła się zła opinia wśród mieszkańców domu, gdyż niejednokrotnie ginęły lokatorom różne rzeczy, więc i teraz Palma podejrzewała, iż ścierkę ukradła dozorczyń, która sprzątała na korytarzu.

W poszukiwaniu owej ścierki udała się Palma do mieszkania dozorczy, gdzie domagała się w energiczny sposób o wydanie swej własności, lecz spotkała się z arogancką odpowiedzią Włodarskiej.

Wówczas Palma schwyła wiszącą na drzwiach chustkę i oświadczyła, że odda ją z powrotem, gdy otrzyma swą ścierkę.

Wynikła bójka, w czasie której Palma odezwała się

„myślisz, że jeśli zamordowaliście Grosmanów to będę się was bała? ale czemuście zamordowali owe 4 tygodniowe dziecko“.

Słowa te usłyszeli sąsiedzi, którzy za-wiadomili o tem urząd śledczy, i na sku-

tek wszczętego dochodzenia aresztowa-no Józefa Włodarczyka i jego rodzinę.

Badana w urzędzie śledczym Sabina Palma oświadczyła, iż Włodarscy sa-przez wszystkich podejrzewani o dokonanie morderstwa, a świadczy o tem również i ten fakt, że gdy wieczorem ktoś dzwoni na dozorcę, by otworzył bramę, to Włodarska wielokrotnie wybiegała z krzykiem na podwórze i w napadzie histeryjności wołała, iż widzi

trupy zamordowanych Grosmanów, które jej nie dają spokoju.

Mówiła ona również, iż często widzi zamordowanych, jak wchodzą do jej mieszkania,

by się zemścić.

Widzenia te miewa Włodarska systematycznie już od 2 lat.

Podczas dalszego śledztwa dozorczyńni domu przy ul. Berka Joselewicza 8 podczas badania w urzędzie śledczym negdaj zeznała, iż po dokonaniu morderstwa przed dwoma laty przybył do jej mieszkania syn Włodarskiego 16 letni Jan i w obecności małego chłopca rzucił pod łóżko worek z jakimiś rzeczami, nie mówiąc odeszł.

Gdy dozorczyń wróciła do mieszkania, chłopiec pokazał jej już worek, w którym znajdowały się 3 fartuchy do zbie-rania szmat, 3 haczyki, szklana pokrywka od stoika,

oraz podszywka od poduszki w kilku miejscach zakrwawiona.

Ponieważ wiedziała ona o morderstwie dokonaniem w sąsiednim domu, wezwiała sąsiadkę swą Rywkę Nawotną, której pokazywała owe rzecz, przyczem myślała o tem, by mieć świadka na wszelki wypadek.

Po kilku dniach przybyła do niej dozorczyńni z domu Nr. 8 Włodarska i u-pomniła się o pozostawiony przez jej syna worek. Po wypraniu owej podszywki

użyto ją na ścierki.

Następnie badano rodzinę Napieralskich — dozorców domu Nr. 10 przy tejże ulicy.

Córka tegoż dozorczy Józefa, młoda dziewczyna, zeznała, że po morderstwie zaledwie kilka dni przybył do nich stary Włodarski i prosił o rękę jej córki dla swego syna Jana, lecz spotkała się z odmową, wobec czego oświadczył, że poślubi młodszą

wyjadą do Ameryki.

Gdy nie chciano temu wierzyć stary Włodarski oświadczył, że sprawę traktuje serio i

zakupił nawet dolary na ten cel.

Zeznania świadków rzuciły snop światła na tę sprawę, wobec czego Włodarskiego i jego syna aresztowano, a sprawą zajął się sędzia śledczy, który prowadzi dalsze dochodzenie. (b)

Herszt bandytów przed sądem doraźnym

W dniu 22 sierpnia r. b. sąd doraźny rozważał sprawę przeciwko 25-letniemu Piotrowi Pałękiemu, oraz 34-letniemu Józefowi Kowalczykowi, oskarżonym o dokonanie dwóch napadów bandyckich w dniu 4 i 8 sierpnia na kupców przejeżdżających szosą Rzgowską, których obrabowali z gotówki, oraz o usiłowanie zabójstwa funkcjonariuszów policji przy-drownika Rakusa i posterunkowego Jan-czaka.

Piotr Pałęcki skazany został przez sąd na karę śmierci przez rozstrzelanie i wyrok wykonano 23 sierpnia r. b., Kowalczyk zaś na bezterminowe ciężkie więzienie.

Sprawa przeciwko współwinnemu w zbrodni powyższej i hersztowi tej bandy, 30 letniemu Władysławowi Pękale została wydzieloną, z powodu jego ran, odniesionych w czasie walki z policją.

Obecnie rana, pochodząca od kuli rewolwerowej na głowie Pękale w zupełności się zagoiła, nie pozostawiając śladów jakichkolwiek zaburzeń, tak że pozostała tylko lekka rana w udzie.

Wobec tego stanie Władysław Pękala w dniu jutrzejszym 19 bm. przed sądem doraźnym, pod przewodnictwem wice-prezesa p. Bronisława Witkowskiego przy udziale sędziów okręgowych Bolesława Wilkowskiego i Arna Daliga. Oskarżenie wnosi prokurator Marceł Wilecki.

Obrona spoczywa w rękach mecena-sa Maurańczyka Askanasa.

Piśmo sekretarskie dzierżyć będzie aplikant sądowy p. Henryk Szytkowski. Na rozprawę zezwano 20 świadków, w tem trzech lekarzy i biegłego rusznikarza.

Oskarżonemu grozi kara śmierci. As.

CASINO

Dziś powtórzenie wczorajszej premjery !!

MOTTO:
W każdym małżeństwie jest szufladka zamknięta na klucz przed mężem...
niekiedy leży tam zeschły kwiat...
niekiedy niewinny liścik...
niekiedy tragedia...

Gdy kobieta zapragnie!..

(Wszystko dla kobiety).

Współczesny dramat obyczajowy w 6 akt. W roli głównej: MARJA CORDA

Scenarjusz: Ernesta Vejda. Reżyserja: Aleksander Corda. Premjera tego filmu odbyła się w zeszłym tygodniu w Londynie z niebywałym powodzeniem.

Ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. p. Leona Kantora.

Początek przedstawień o godz. 5-ej po poł. Uwaga: Do g. 6-ej po poł. ceny miejsc niższe.



XI kongres międzyn. zw. spółdzielczego w Gandawie.

Polskę reprezentowało 6 delegatów.

W dn. 1—4 września odbył się w Gandawie (Belgia) jedenasty kongres między narodówki spółdzielczej przy udziale około 400 delegatów z dwudziestu kilku krajów. Z Polski było obecnych 6 delegatów: 3 od związku polskich stow. spóżywców (Społem), 2 — od związku robotniczych stow. spółdzielczych (klasowego), 1 od narodowej torhowli (ukraiński we Lwowie). Z licznych powitań zasługuje na wzmiankę przemówienie p. Pomińskiego, sekretarza naszego poselstwa w Brukseli, który witał kongres imieniem rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Najważniejszym z zagadnień kongresowych była sprawa neutralności politycznej międzynarodowego związku spółdzielczego. Już w dyskusji nad sprawozdaniem komitetu centralnego, liczni mówcy rosyjscy domagali się od związku wejścia w stały ścisły kontakt z komunistyczną międzynarodówką związków zawodowych w Moskwie, gdyż kontakt podobny związek spółdzielczy nawiązał już z niezależną międzynarodówką zawodową w Amsterdamie. Komitet centralny ze względu na polityczny charakter moskiewskiej międzynarodówki zawodowej i jej zupełną zależność od partii komunistycznej — wypowiedział się przeciwko wnioskowi rosyjskiemu, ze swej strony stawiając wniosek, aby do czasu utworzenia jednej politycznie niezależnej między narodówki zawodowej, międzynarodówka spółdzielcza zawiesiła stałe współpracownictwo z międzynarodówką amsterdamską. Za wnioskiem rosyjskim, prócz delegatów rosyjskich, głosowało zaledwie paru angielskich komunistów. Ale już komuniści czescy, dość licznie zebrani na kongresie, powstrzymali się od głosowania. Rosyjski wniosek upadł, a uchwalono rezolucję komitetu centralnego. W trzecim dniu kongresu angielska delegacja postawiła wniosek zasadniczy,

ostro podkreślający bezwzględna polityczną i religijną niezależność międzynarodówki spółdzielczej. Wniosek ten został uchwalony przeszło dwie trzecie głosów.

W ważnej sprawie stosunku między różnymi rodzajami kooperacji kongres uchwalił wniosek referenta Alberta Thomasa, dyrektora międzynarodowego biura pracy, wyrażający życzenie „organicznego i bezpośredniego” stosunku między kooperacją spóżywców a kooperacją rolną — i to nie tylko pomiędzy stowarzyszeniami oraz centralami krajowymi, ale też i w skali międzynarodowej na zasadzie wzajemnego poszanowania odmiennych warunków pracy i życia.

W sprawie banków spółdzielczych powzięto uchwałę, która między innymi zawiera życzenie, ażeby oszczędności spółdzielców (członków spółdzielni) były lokowane tylko w spółdzielczych organach zaciągach kredytowych.

W sprawie kobiecej uchwała stwierdza wielką rolę kobiet w ruchu spółdzielczym i konieczność odnośnej propagandy.

Delegacja rosyjska postawiła wniosek domagający się, ażeby obok języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego uznano również i rosyjski za urzędowy język międzynarodówki spółdzielczej, a więc za język korespondencji i obrad. Wniosek został odrzucony, przyczem odnośna uchwała zaznacza, iż kongres nie powodował się niechęcią do języka rosyjskiego, tylko koniecznością oszczędzania czasu.

Pocieszający dla polskiego ruchu jest fakt, że delegaci polskich związków — „Społem” i „klasowego” we wszystkich sprawach głosowali jednomyślnie. Dowodzi to, iż w ruchu naszym niema głębszego rozłamu ideowego, co rokuje pomyślny wynik mających niezadługo nastąpić rokowań połączeniowych.

Sesja wyjazdowa S. O. w Łęczycy.

W dniu 23, 24 i 25 b.m. sąd okręgowy w Łodzi udaje się na kadencję wyjazdową do Łęczycy, gdzie rozpatrywać będzie szereg spraw karnych. Przewodniczy wice-prezes B. Witkowski, asystuje

S.O. J. Arnold i Dalig. Oskarżenie wnosić będzie prokurator p. Feliks Fajt.

Szczegółowe sprawozdanie odbytych rozpraw podamy po skończonych rozprawach. As.

ZOLNIERZ JEST RÓWNO UPRAWNIONY ALE NIE UPRZYWILEJOWANYM OBYWATELEM.

Jak nas informuje DOK., ministerstwo spraw wojskowych wydało następujące zarządzenie:

Zachodzą często nieporozumienia na dworcach kolejowych pomiędzy podróżnymi i cywilnymi z jednej strony — a oficerami i szeregowymi z drugiej.

Nieporozumienia te powstają na tle podchodzenia wojskowych do okienek kas biletowych w celu wykupienia biletu kolejowego bez zachowania kolejności. Fakty takie powodują zupełnie zrozumiałe rozgoryczenie publiczności cywilnej, głośne protesty, a nawet żądania interwencji ze strony funkcjonariuszów policji.

W celu uniknięcia powyższych zajść

przypomina się, że w czasie pokoju wojskowi nie korzystają z przywilejów poza kolejności przy kupnie biletów kolejowych i wobec tego winni nie zastosowania się do powyższego rozporządzenia zo staną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

BILETY NA PRZEDSTAWIENIA TEATRALNE DLA ZRZESZEŃ INTELIGENCKICH.

W kancelarii związku zaw. pracowników handlowych (Al. Kościuszki 21) są do nabycia bilety na przedstawienia teatralne dla zrzeszeń inteligentkich, które, zwyczajem zeszłorocznym, odbywać się będą we wtorki każdego tygodnia.

Pierwsze przedstawienie dla zrzeszeń odbędzie się we wtorek, dn. 23 b. m.

Międzynarodowy kongres muzyków we Wiedniu.

Nastąpiło na nim zjednoczenie muzyków państw sprzymierzonych i centralnych.

(Rozmowa „Republiki” z redaktorem Elektorowiczem, delegatem polskim).

Korzystając z bytności w Łodzi redaktora „Rytmu”, p. Witolda Elektorowicza udał się nasz współpracownik do niego z prośbą o udzielenie nam informacji o odbytym ostatnio w Wiedniu kongresie międzynarodowym muzyków orkiestrowych.

Do czasu ostatniego kongresu — zaczął red. Elektorowicz — istniały dwa odłamy organizacji międzynarodowej muzyków: jeden w Brukseli, grupujący państwa, które wojnę światową zwyciężyły, oraz drugi w Sztokholmie, jednoczący muzyków państw centralnych i neutralnych. Otóż ostatnio, pod wpływem ogólnych tendencji pokojowych, jakoteż przy współdziałaniu międzynarodowego biura pracy przy Lidze narodów, oba te odłamy postanowiły połączyć się celem zorganizowania wszystkich muzyków orkiestrowych świata. Tak powstał tylko co odbyty kongres międzynarodowy w Wiedniu, który mimo trudności organizacyjnych, był potężnym zjazdem, reprezentującym wszystkie niemal organizacje zawodowe w Europie, liczące razem z górą 80 tys. członków.

Naogół ścierały się na kongresie dwa prądy. Przedstawiciele jednego z tych prądów, mianowicie delegacji Holandji, Norwegji, Szwecji, Szwajcarii (a więc państw neutralnych) stali na stanowisku wyższości kulturalnej zawodu, natomiast przedstawiciele drugiego prądu, delegaci państw, które w wojnie udział brały, byli za tem, by oprócz, ruch zawo-

dowy muzyczny na ogólnym prądzie robotniczego ruchu.

Jako przedstawiciel Polski, starałem się połączyć te dwa sprzeczne napozór kierunki myśli zawodowej. Wykazałem, jak ta sprawa u nas się przedstawia, że wszelkie poczynania kulturalne naszego związku są ściśle od spraw ekonomicznych zależne. Jesteśmy najemnikami, a że mamy aspiracje wyższe, to tylko na naszą korzyść to wychodzi.

To dało sposobność przedstawicielowi Szwajcarii do zmodyfikowania swego wniosku, i w ten sposób powstała rezolucja, która z pewnością głównym echem odbije się w całej Europie muzycznej. Brzmi ona jak następuje:

„Zebrani w dn. 8, 9, i 10 września 1924 r. w Wiedniu podpisani przedstawiciele zobowiązują się działać w kierunku przyłączenia organizacji krajowych, przez siebie reprezentowanych, do Międzynarodowego Związku Muzyków, Zw. Międz. Muz. stoi na stanowisku związku wej, ekonomicznej i gospodarczej walki, i obejmuje tylko te organizacje krajowe, które są wolne od wpływów kapitalistycznych, i zachowują polityczną i religijną niezależność”.

Rezolucja ta, — kończy nasz rozmówca, ma tem większe znaczenie, jeśli się uwzględni to rozluźnienie organizacji muzyków, jakie wojna wytworzyła. Obecnie znów na tem polu nawiązywać się zaczynają nici między poszczególnymi narodami, dla stworzenia jednolitej organizacji światowej. P.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MEJSKI.

Dziś „Kłopoty geniusza”. Sztuka ta robi na kulturalnych widzach niezmiernie miłe wrażenie, a jej naszych aktorów nabiera z wieczoru na wieczór coraz większego rozmachu i humoru, który suggestywnie przenosi się na widownię.

W próbach „Gałganek” (Suktingo) Niccode-miego.

TEATR POPULARNY.

Od tygodnia święci tryumfy przy wypełnionej po brzegi widowni świętą sztuką J. Kraszewskiego „Chata za wsią”. Udział biorą pp. Bartoszewska, Bronowska, Szczepańska oraz panowie: Bielecki, Bolkowski, Kubiński, Niedziałkowski, Puchalski i 4inni.

W sobotę o godz. 4-ej po południu dla młodzieży szkół średnich i powszechnych „Damy i Huzary” ciesząca się niebywałym aplauzem ze strony publiczności.

DWA WIECZORY WIKTORA CHENKINA.

Najwybitniejszy artysta i premier teatru „Ptak Niebieski” Wiktor Chenkin wystąpi w Łodzi dwukrotnie w sali Filharmonji w środe i czwartek, dnia 24 i 25 b. m. o godz. 8.30 wiecz. Niepospolity ten artysta, zadziwiający szczerością skali i przejmujący śpiewak „Dzwonów Wieczornych”, który czarował nas swym niezwykłym humorem w ślicznym „Marzeniu Kinta” lub wcielał się w Ducha Berangera, aby wreszcie jako „gospodarz” izby cyganów rozlać sze-

roko złotą strugę swego głosu — wykona cały szereg pieśni i piosenek u nas jeszcze niespiewanych ze swego najnowszego repertuaru w oryginalnych kostiumach. W koncercie p. Chenkin weźmie udział Zofja Zabiello, b. artystka opery warszawskiej, która wykona szereg nieznanych bergetek oraz nowoczesne pieśni francuskie. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Mazurkiewicz.

GARNIZON ŁÓDZKI URZĄDZA ZABAWĘ NA RZECZ NAJBIEDNIEJSZYCH M. ŁÓDZI.

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbędzie się w Helenowie wielka zabawa pod hasłem: „Garnizon Łódzki dla Najbiedniejszych m. Łodzi”.

Podczas zabawy przygrywać będą wszystkie orkiestry wojskowe w ilości czterech, a mianowicie 31 p. S. K., 28 p. S. K., 4 p. a. c. i 10 p. a. p. oraz koncertować będą towarzyszący śpiewacze „Lutnia” i „Moniuszki”.

Zabawę urozmaici konkurs piękności, poczta francuska, „paszeczki diabelskie” rzućcie obręczy wyciągi w workach, czarodziejskie przejażdżki przy blaskach ogni bengalskich w gondolach weneckich.

Tańce trwać będą do rana. Bilety wejścia dla dorosłych 1,50zł, dla dzieci 50 gr.

Należy mieć nadzieję, iż na ostatnią tę zabawę letnią pospieszą tłumy publiczności i groszem swym przyczynić się zechcą do ulżenia doli najbiedniejszym miasta.

Podatek obrotowy.

Postulaty krajowego związku przem. włókienniczego.

Konieczność wprowadzenia zmian podjęta jest z jednej strony tem, że ustawa o podatku przemysłowym uclawiona została w okresie dewaluacji marek i w związku z tem jest do niej przygotowana, a drugiej zaś strony szeregiem wad zasadniczych ujawnionych w praktycznym stosowaniu ustawy.

Zaznaczamy na wstępie, iż w celu usunięcia wielokrotnego opodatkowania towaru w ramach przedsiębiorstwa, należących do tego samego właściciela, należałoby wprowadzić do ustawy postanowienie ogólne, że nie wolno wymierzać podatku tam, gdzie towar nie był przedmiotem obrotu, t. j. gdzie nie nastąpiło przeniesienie prawa własności z jednej na drugą. Gdy jednak teza ta nie dała się utrzymać, wszystkie poprawki do poszczególnych artykułów podane poniżej stanęły się aktualne.

Art. 4 jest wyrazem przystosowania ustawy do dewaluacji pieniądza, nie może być natomiast utrzymany w warunkach obecnych, albowiem: 1) zredagowanie sprzedaży towaru nie pokrywa się z otrzymaniem cen przez sprzedającego ceny kupne; 2) zachodzące wypadki zwrotu towaru, wymagają zwrotu potrąceń od obrotów osiągniętych w następnych miesiącach, czyniąc w ten sposób podstawę opodatkowania zupełnie niepewną; 3) uwagę płatnika uciążliwie absorbują zbyt często terminy uiszczania podatku, a w połączeniu z szeregiem innych obowiązków biurokratycznych zmuszają go do utrzymania większego personelu administracyjnego. Z tych przyczyn także i przedsiębiorstwa handlowe pierwszych dwóch kategorii oraz przemysłowe pierwszych pięciu winny opłacać podatek obrotowy na podstawie obrotu osiągniętego nie w każdym miesiącu, lecz w każdym półroczu roku podatkowego.

Art. 6 ustanawia państwowy podatek przemysłowy w wysokości 2 proc. od obrotu, przyczem tak obliczona wysokość podatku obejmować winna i cenę świadectwa przemysłowego, stanowiącą w myśl art. 7 ustawy jedynie przedpłatę, której stosunkowa część potrącana jest od miesięcznych wpłat podatku.

Należy nadto podnieść, iż z wyodrębnienia z sumy podatku ceny świadectw przemysłowych wynika jeszcze niebezpieczeństwo podwyższenia tych cen w drodze rozporządzeń, jak to miało już miejsce w roku bieżącym, a w związku z tem stała wysokość stopy procentowej podatku przemysłowego wogóle odpadnie.

Art. 12 określa „oddzielny” zakład przemysłowy w wypadku, gdy produkcja jest jednego rodzaju, biorąc za kryterjum „jedno obejście”. Uzależnienie od jednego obejścia należałoby określić tam, gdzie rozmieszczenie jednego zakładu w kilku lokalach w obrębie tej samej miejscowości jest wynikiem trudności mieszkalnych lub innych technicznych. Tenże art. 12 uzależnia pojęcie oddzielnego zakładu przemysłowego od momentu jednolitości gospodarczej przy produkcji różnego rodzaju, gdy poszczególne działy produkcji stanowią jedynie kolejne stopnie obróbki względnie przeróbki tych samych materiałów, albo wytworów lub znajdujących się w związku uzasadnionym z potrzebami produkcji głównej o ile z działów pomocniczych nie jest dokonywana sprzedaż ich wytworów.

Idąc po linii zarządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 7. 7. r. b. znówelizowana ustawa przy zachowaniu kryteriów oddzielnego zakładu przemysłowego, w wypadku istnienia produkcji różnego rodzaju uznawać winna cały kompleks działów za „oddzielne przedsiębiorstwo przemysłowe” nawet w razie dokonywania sprzedaży wytworów działów pomocniczych.

Art. 23 zawiera w załączniku podział przedsiębiorstw na kategorie oraz definicje poszczególnych rodzajów handlu.

Obecnie definicje handlow, wskutek użycia całego szeregu niefortunnnych określeń stwarzają dla organów skarbowych zupełną dowolność postępowania, która znalazła jaskrawy wyraz w tem, że lokalne władze nie uznają w średnim przemysle łódzkim żadnego zakładu handlowego wyrobów własnej produkcji, któryby nie stanowił oddzielnego, podlega-

jącego opodatkowaniu przedsiębiorstwa, aczkolwiek takie ujęcie sprawy sprzeczne jest z intencją ustawy wyrażoną w art. 14. Dla uniknięcia w przyszłości nieporozumień zmieniona ustawa winna stanowić, iż handlem hurtowym jest zbyt towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom dla celów handlowych i przemysłowych; handlem zaś detalicznym — zbyt towarów nie tylko kupcom i przemysłowcom, ale i spożywcóm.

Art. 35 nakłada na płatnika obowiązek dopłaty do ceny pierwotnej wykupionego świadectwa przemysłowego, jeżeli przed upływem terminu jego ważności w przedsiębiorstwie zajdą zmiany uzasadniające zaliczenie go do wyższej kategorii lub jeżeli przedsiębiorstwo zostanie przeniesione do miejscowości klasy wyższej. Żaden natomiast artykuł ustawy nie przewiduje możliwości odwrotnej t. j. obniżenia kategorii przemysłowej świadectwa w wypadku zaistnienia po temu podstawy w ciągu roku podatkowego uzyskania częściowego zwrotu jego ceny, o ile przedsiębiorstwo zostanie przeniesione do miejscowości klasy niższej. Wprawdzie art. 93 dopuszcza zwrot wpłaconego podatku przemysłowego, ale tylko w wypadku gdy wpłacenie to było nadmierne lub niewłaściwe zatem, gdy już w chwili uiszczenia podatku istniała okoliczność uzasadniająca wpłacenie go w sumie niższej. Zagadnienie zwrotu części ceny świadectwa przemysłowego byłoby tymbardziej aktualne, gdyby znówelizowana ustawa utrzymała niezaliczenie na podatek przemysłowy przedpłat uiszczonych na poczet tegoż podatku w postaci świadectw przemysłowych.

Art. 50 nakazuje przedsiębiorstwom przemysłowym pierwszych dwóch kategorii oraz handlowym pierwszych pięciu prowadzenie „ksiąg obrotu”, o ile nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych. Wprowadzenie do ustawy ksiąg obrotu łączy się z dwiema wadami 1) dopuszcza z góry możliwość wykazywania fikcyjnych obrotów i po 2) stwarza dowolność dla komisji szacunkowych w ustalaniu podstawy wymiaru podatku. Artykuł 75 natomiast nie dopuszcza w zasadzie możliwości ustalenia obrotu odmiennie od zeznanego w razie, gdy płatnik powołał się na prowadzenie ksiąg handlowych i wyraził gotowość przedstawienia ich na poparcie swego zeznania.

W celu usunięcia wad wynikających z instytucji ksiąg obrotowych należy wprowadzić przymus prowadzenia ksiąg handlowych; zapewni to następujące korzyści:

- 1) możliwość przewidywania przez płatnika wysokości podatku;
- 2) usunięcie niezadowolenia z powodu niesłusznego opodatkowania;
- 3) pozbawienie ustawy charakteru demoralizacyjnego.

Art. 56 w części, stanowiącej o obowiązkach wpłacania podatku przemysłowego, przypadającego od obrotu osiągniętego w ubiegłym miesiącu, winien być z natury rzeczy odpowiednio zmieniony przy uwzględnieniu poprawki proponowanej do art. 4 o przedłużeniu czasokresu dla ustalenia obrotu, służącego za podstawę do wymiaru podatku w miesiącach na półroczu roku podatkowego.

Art. 76 zawiera postanowienie, iż komisja szacunkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznanego, o ile księgi handlowe nie zostały przez nią uznane za nieprawidłowe. W praktyce postanowienie to nie ma żadnego zastosowania, albowiem prawidłowość ksiąg handlowych badana jest wyłącznie przez urzędników skarbowych delegowanych na zasadzie art. 41 ustawy. Urzędnicy przedkładają wyniki kontroli na komisji urzędów skarbowych, którzy ze swej strony z tytułu przewodnictwa w komisjach szacunkowych opisują w raporcie komisji sposób prowadzenia ksiąg. Dlatego też w związku z proponowaniem przy omawianiu art. 50 wprowadzeniem przymusu ksiąg handlowych powstaje konieczność powołania specjalnego organu rewizyjnego — ciała kolegialnego, którego zadaniem byłoby badanie prawidłowości prowadzenia ksiąg handlowych.

Organ rewizyjny winien składać się z przedstawicieli władz skarbowych oraz

Rynek włókienniczy w Łodzi.

STAN RYNKU.

Najogólniejsze wrażenie rynkowe — to stanowczo zbyt wygórowane ceny. Panuje powszechne, zdaje się uzasadnione, przekonanie, iż zniżka jest niemiernikona. Wysiłki wielkich zakładów, w kierunku utrzymania obecnego poziomu, zdaje się pozostać bez skutku — zwłaszcza wobec zniżkowej tendencji dla bawełny.

W ogóle polityki sprzedażnej tych zakładów nie można uznać za właściwą. Utrudnia ogromnie nawet znacznieszym hurtownikom umieszczenie towaru na rynku nie tylko przez utrzymywanie przesadnie wysokich cen, ale również nieuwzględnienie rynkowych warunków popytu.

Podobno znaczniejsi z nich nie podejmują przyznawania im przez fabryki kontyngentu.

KREDYT NA POKATNE DYSKONTO.

Ogólne zdziwienie w mieście wywołuje fakt, iż Bank Polski jest bezczynny wobec trwających praktyk, jednej z większych i znanych fabryk bawełnianych, na czele której stoi osobistość, odgrywająca znaczną rolę w zarządzie związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim.

Wpływowa ta osobistość zdołała zapewnić swej firmie znaczny kredyt dyskontowy. Obecnie jednak wobec zmniejszenia się zakupów na weksle rozporządzone dyskonto może być wykorzystane przez portfel firmy. To też postanowiła ona „zdyskontować” wpływy swego prezosa i skupuje przez pośredników weksle zaopatruje je w swe żyro i redyskontuje w Banku Polskim.

Tak więc kredyt Banku Polskiego jest zużywany na dyskonto uliczne, podczas gdy szereg poważnych firm, zwłaszcza handlowych, napróżno stara się o kredyt.

GWARANCJA CEN U GEYERA — FAKTEM.

W poszukiwaniu „Parma 4-4”. Do transakcji nią nie dochodzi, ponieważ dla rynków ceny są stanowczo zbyt wysokie. Podwyżka wrześniowa o 10 proc. nie

odpowiada możliwościom rynkowym. W tym stanie rzeczy również gwarancja, której Tow. Akc. „Geyer” udziela nie pomaga wiele.

WYROBY ŻYRARDOWSKIE.

Ożywienie w transakcjach białym towarem żyrdardowskim. Zwłaszcza zakupy je się półsztuczki: „Tyrolskie — 18-80, 18-90, 19-80 i 19-90, „Silesia” — 90-90, 90-94.

Szczególnie poszukiwane są dwa artykuły, które się bardzo dobrze kalkulują — mianowicie kosztują 22 zł i 21 zł., podczas gdy np. setka widzevska kosztuje 26 zł., a w detalu nawet 27 zł. Istnieje popyt na płótno polskie w różnych szerokościach (zwłaszcza 131-84 i inne).

Detalicy żądają w większych ilościach nantsuku 29-90.

Pokrycie wynosi naogół: 50 proc. — gotówką, 50 proc. — zaliczeniem. Przy drobniejszych wysyłkach inkaso pocztowe.

EKSPORT DO ANGLJI.

Rozwija się bardzo pomyślnie eksport chustek bawełnianych do Manchesteru. Ostatnio wysłano znowu trzy wagony.

TANDEL SUROWCEM WEŁNIANYM.

Panuje zupełna martwota. Zakupywane są drobne zupełnie ilości, potrzebne fabrykantowi do partii.

Charakterystycznym jest fakt, że większe zakłady wełniane uruchomione obecnie a pracujące dla wojska raczej używają lepszych i droższych gatunków, ja kie mają na składzie, aniżeli decydują się na zakup potrzebnego gatunku gorszego. Brak gotówki w ten sposób powoduje zupełnie poniechanie kalkulacji.

Kupcy — składnicy surowca sprzedają poniżej cen rynkowych dla osiągnięcia płynnego pieniądza. Komisjonerzy za granicznych firm sprzedają gatunki szewiotowe: Crossbreds 30—38 pensów za funt angielski, Merynosy 45 — 60 p., wy czeski 50—58 pen.

Drobnym odbiorcom daje się towar tylko za gotówkę. Większym, którzy dawniej mieli rachunek otwarty — za akcepty 70-dniowe.

Modes Maison Nouvelle

z WARSZAWY

==== Nadeszły świeże modele. ====

Grand Hotel 108.

dwóch przedstawicieli płatników powołanych na wzór członków komisji szacunkowych i orzeczyć zbiorowo w przedmiocie prawidłowości prowadzenia ksiąg. W ten sposób usunięte zostanie niebezpieczeństwo, wynikające ze skłonności delegowanych kontrolerów skarbowych do kwestjonowania prawidłowego prowadzenia ksiąg handlowych w każdym prawie wypadku i co za tem idzie tworzenia dla komisji szacunkowych podstawy do ustalenia obrotu „na zasadzie danych, jakimi rozporządza”.

Art. 86 zawiera zbyt rygorystyczne postanowienie, odbierające prawo odwołania tym płatnikom, którzy nie złożyli zeznania o obrocie, bądź też złożyli je po terminie. Kara wymierzona w tej postaci nie stoi w żadnym stosunku do popełnionego wykroczenia. Artykuł 86 należałoby wogóle skreślić, utrzymując jedynie art. 104, przewidujący za niezłożenie zeznania wogóle, lub niezłożenia w terminie — karę grzywny.

Art. 89 ustala sześciomiesięczny czasokres dla rozpatrzenia przez komisję odwoławczą odwołania, w wypadku zaś gdyby komisja zażądała od rekurenta dodatkowych wyjaśnień — czasokres 9-mie-

sieczny. Czasokresy te są zbyt długie i dalyby się bez przeszkód skrócić do 2-ch miesięcy zwłaszcza, że przy wprowadzeniu przymusu ksiąg handlowych i ustanowienia proponowanego organu rewizyjnego odwołania będą wpływały w minimalnych ilościach.

Artykuły 86 i 113 pozbawiają mocy wstrzymującej odwołania od obliczeń podatku przez komisję szacunkową, jako też od nałożonych kar za przewidziane przez ustawę przekroczenia. Postanowienia te są wyrazem przystosowania ustawy do dewaluacji się pieniądza, obecnie zaś bez szkody dla skarbu, a w interesie płatników winny być zniesione. Skreślenie z płatnika sumy podatkowej obliczonego zwrotu tj. sumy po rozpatrzeniu rekursu, jest zbyt niebezpieczne. Nadanie natomiast odwołania mocy wstrzymującej będzie tem więcej obojętne dla skarbu, że zostanie skrócony czasokres wyznaczony dla rozpatrzenia odwołania i że będą one zgola rzadko wpływały.

W ślad za niniejszym pismem przesyłamy ponadto projekt zmiany wysokości stopy procentowej podatku przemysłowego.

Wiadomości gospodarcze.

TOWARY WIDZEWSKIE.

Ogólnie spodziewane są pewne zmiany w konfiguracji rynku dla widzewskich wyrobów wobec bliskiego uruchomienia zakładów. Oczywiście trudno stawiać dzisiaj mniej więcej pewne prognozy. Sytuacja wyjaśni się, gdy uruchomienie będzie już faktem.

Tymczasem odczuwany jest brak wszystkich poszukiwanych artykułów. Mianowicie: „100“, „Oxford“, „W. 140“. Pokrycie jest napół — gotówka i zaliczenie.

ZAPASY WALUT ROSNĄ.

Warszawski korespondent handlowy „Republiki” telefonuje:

Zapas netto walut zagranicznych w Banku Polskim stale wzrasta: w dniu 10 maja (w dwa tygodnie po rozpoczęciu działalności Banku) wynosił on 175,5 mil. zł.; w dniu 10 czerwca — 191,7 mil. zł.; w dniu 10 lipca — 211,6 mil. zł., w dniu 10 sierpnia — 218,2 mil. zł., w dniu 13 b. — 229,1 mil. zł.

A więc w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy działalności Banku Polskiego zapas netto walut zagranicznych wzrósł o 27,6 procent.

PRAWIE STO MILJONÓW ZŁOTYCH — W ZŁOCIE.

Z bilansu Banku Polskiego na dzień 10 b. m. dowiadujemy się, że zapas złota w ciągu ostatniej dekady zwiększył się o 1,157,866 zł. i wynosi 99,446,190 złotych, a więc osiągnął wysokości prawie całego kapitału zakładowego Banku Polskiego, wynoszącego 100,000,000 zł.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Warszawski korespondent handlowy „Republiki” telefonuje:

Do dnia 31 sierpnia r. b. do kas skar-

bowych wpłynęło ogółem 31 proc, pierwszej raty podatku majątkowego według wymiaru sporządzonego przez ministerstwo skarbu.

Jak ze sprawozdań izb skarbowych widać, wpływ tej raty nie jest równomierny we wszystkich okręgach: z Wileńszczyzny wpłynęło 68 proc., z Wielkopolski — 61 proc., z Pomorza — 55 proc., z Białegostoku i Łodzi — po 47 proc, Lublin dał 43 proc., Kraków — 42 proc., Warszawa — 41 proc. Inne okręgi skarbowe dały od 40 do 30 proc., oprócz Górnego Śląska, który dał bez kroków egzekucyjnych zaledwie 7,6 proc. całkowitego wymiaru pierwszej raty.

ROZPORZĄDZENIE O FUZJI SPÓŁEK AKCYJNYCH.

Warszawski korespondent handlowy „Republiki” telefonuje:

Wczoraj w min. skarbu odbyła się zorganizowana przez departament obrotu pieniężnego konferencja w sprawie rozporządzenia o fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. W konferencji wzięli udział oprócz przedstawicieli min. skarbu przedstawiciele min. przemysłu i handlu, oraz prokuratora generalnego.

Po wysłuchaniu referatu, opracowanego przez radcę prawnego min. skarbu adw. Wł. Szatensztajna, konferencja zdecydowała, że rozporządzenie ma jednolicie normować łączenie spółek dla całego państwa, że przytem ma wprowadzić możliwe ułatwienia przy łączeniu przedsiębiorstw, a w szczególności uchylić ma konieczność prowadzenia oddzielnych za rządów łączących się spółek do czasu za spokojenia wierzycieli spółki przyjętej, jak to przewidują niektóre ustawy dzielnicowe. — Poza tem zdecydowano wprowadzić pewne ulgi stempłowe przy czynnościach, związanych z przeprowadzaniem fuzji przedsiębiorstw.



GOTÓWKA

Dolary 5.16

CZEKI

Belgia 25,92
Holandia 199
Londyn 23,09
Nowy Jrk 5.16
Paryż 27,64
Praga 15,50
Szwajcaria 97,74
Wiedeń 7,28
Włochy 22,84
8-proc. poz. złota 5.78--5.69--5.70
Bony złote 0,88
Miljonówka 0.67--0.65--0.68
Pożyczka dol. 2.98--2.96
4 i pół proc. listy zaw. z. 29.50-28
4 i pół obl. m. Warsz. p. 17.50-17.25
5 proc. obl. m. War. p. 19.50

ZŁOTY POLSKI NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH W DN. 17 WRZEŚNIA.

Gdańsk 107,85 — 108,40
Przekaz na Warszawę 107,01 — 107,65
Berlin Przekaz na Warszawę 79,45 — 81,05
Ryga Przekaz na Warszawę 102
Bukareszt Przekaz na Warszawę 37
Czerniowce Przekaz na Warszawę — 37,50
Londyn Przekaz na Warszawę — 23,30
Zurych Przekaz na Warszawę 102
Praga Zł. 646,50 — 652,50
Przekaz na Warszawę 648,50 — 654,50
Nowy Jork Przekaz na Warszawę — 19,25

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 17 września.

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 4,47,81
Francja 83,57 i pół
Szwajcaria 23,69 i pół

Paryż, 17 września.

Zamknięcie giełdy.
Londyn 83,55
Nowy Jork 18,67
Belgia 93,05
Szwajcaria 351,50

Zurych, 17 września.

Zamknięcie giełdy.
Nowy Jork 530
Londyn 23,70
Paryż 28,30
Praga 15,87 i pół

AKCJE.

Bank Handlowy 8,35
Bank dla H. i P. 1,30
Bank Kredytowy 0,30
Pol. Bank Handl. 3.—
Bank Współdz. 13
Bank Zachodni 2,25—2,20—2,25
Bank Zł. Ziemi 2,15
Sole Potasowe 5,50
Grodzisk 0,70
Kijewski 0,31
Zgierz 3,10—3.—
Puls 0,43
Elektryczność 2,05
Brown-Bovery 1,20—1.—
Suchedniów 0,90—1.—
Chodorów 6,15
Częstocice 2,90—2,85
Gosławice 2.—
Cukier 5,55—5,30
Firley 0,42—0,30—0,43
Węgiel 8,10—7,80
Nobel 2,30—2,25—2,30
Cegielski 0,86—0,85
Modrzejów 6,85 dr. 7,20—7,10
Norblin 0,94—0,98—0,97
Ostrowieckie 10,10—9,75—9,80
Pocisk 2,25—2,35—2,32
Rudzki 2—1,88
Starachowice 3,68—3,43
Ursus 2,65—2,55—2,60
Zieleniewski 11,90—12,50—12.—
Zawiercie 40
Zyrardów 1) 32,50 2) 25,50—24,50
Syndykat rol. 2,25
Haberbusch 6—5,75—5,80
Klucze 0,030—0,31
Majewski 12.—
Spirytus 2,70—2,75—2,72
TE-HA-TE 3,10

Meble

po niskich cenach i na dogodnych warunkach spłaty

Gabinety
Pokoje jadalne
Pokoje sypialne

W wielkim wyborze

Fabryka Mebli

Juljusz Reit

Konstantynowska 104
Wzory meblowe wystawione w firmie „Antiqua”
Przejazd nr. 2.

Manicurzystki

MILA i WANDA

byłe pracowniczki firmy p. Starońskiego, obecnie pracują w firmie p. Hołodyniaka, Piotrkowska № 27. Polecamy się łaskawej pamięci Sz. Klijehteli. 6766

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
od 15 do 21 września.

Na dorosłych — „Ginące Światy” — dramat zyciowy w 6 częściach. (początek o godz. 6.45 i 8.45 wiecz.).
Na młodzieży i dzieci — „Karzełek Nosal” — baśń w 4 częściach. Box-math, Carpentier — Dempsey, — film sportowy w 8-ch częściach. (początek o godz. 3 i 5 pp. w sob., niedziela o godz. 1.30.) 6700-7

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH Tel. 13-58

SALA FILHARMONJI

Poniedziałek dnia 22-go oraz wtorek d. 23 września 1924 r. o godzinie 8. 30 wiecz.

Tylko dwa wieczory TANCOW KLASYCZNYCH

PROGRAM WYPEŁNIA:

TAMARA

KARSAWINA

Genjalna artystka tancerka Primabalerina b. Cesarskiej Opery Rosyjskiej.

Ze swoim znakomitym partnerem słynnym baletmistrzem

PIOTREM WŁADIMIROWYM

Przy współudziale Orkiestry Symfonicznej.

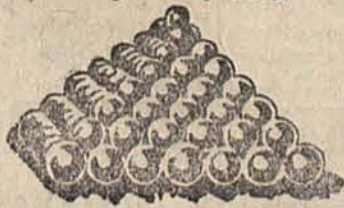
W programie: Umierający tabędz. Spiąca królewna. Muzykalna tabakierka. Pizzicato z baletu „Sylvia”. Pas de deux oraz tańce do muzyki Chopina, Griega i innych.

Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10-ej — 1-ej oraz od 3—7-ej wieczorem.

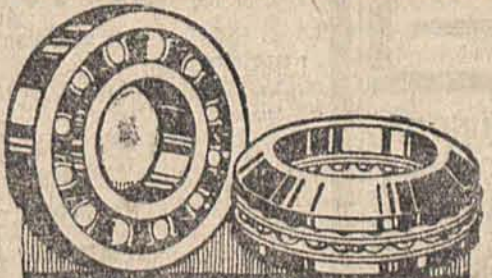
Stosujcie wszędzie w mechanicznie stałe lub wachliwe łożyska kulkowe i kulki. Zaoszczędzicie do 50 proc. siły i do 90 proc. smaru, osiągniecie najwyższą pewność ruchu, wyzyskacie silniki do maximum.

Dostawa niezwłoczna. Ceny konkurencyjne.

Stale na składzie pierścienie do samosmarów. Oferty na żądanie.



SKŁAD FILJALNY
Generalnego Przedstawicielstwa i Głównego Składu na Polskę
Karol Kuske
Łódź, ul. Kilińskiego 86.
Telefon 25-81.



RETUSZERKA

ZA DOBRĄ ZAPŁATĄ

:- może się zgłosić :-

FOT. SZENFELD, PIOTRKOWSKA 84.

Wyrób dywanów perskich

Przyjmę kilka uczennic(ów) wiadomości udziela Grodzieński Kilińskiego 29 od 1 do 3 pp. 6827-3

Dr. med. H. Bergson
Akuszerka i chor. kobiece.
Dzielnia 6.
TELEFON 1-64.
Przyjmuje od 4—5

DO freblowskiego kompletu

przyjmuje dzieci od lat 4-ich do 7-letniej rutynowana freblanka,

absolwentka Pestalozzi Frebelhausu w Berlinie.

Rytmiczna gimnastyka z muzyką. Zylberszac-Dunkelmanowa Szkoła 8.

Zapisy od 10—12 i od 3—5 pop.

DO SPRZEDANIA

przy ul. Konstantynowskiej

DOM

za 12 tysięcy dolarów. Dowiedzieć się Kilińskiego № 99

Sprzedaj szyb okiennych

po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak

14. Główna 14.

Starszy felczer

W. SZWARCZARD

Główna № 35

powrócił.

Stefanija

Marchewianka

przyjmuje jeszcze 7-letnie dziecko do kompletu przedpołudniowego i 6-letnie do popołudniowego. Zgłoszenia od godz. 1—4 Traugutta 14.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

KALOSZE



w wielkim wyborze, najnowszych fasonów na podszewce flanelowej, trykotowej i wełnianej,

Zjednoczonych Fabryk Wyrobów Gumowych — Harburg-Wiedeń, dawniej Menier J. N. Reithoffert Wimpassing,

poleca na nadchodzący sezon ze składu

Biuro Techniczno-Handlowe

„ENERGJA”

Łódź, Dzielna 44. Telefon 1433.

Sprzedaż hurtowa.

WEZWANIE.

Dowiedziawszy się, iż p. p. AUGUSTYNA RANKE i SS-wie wynajęli innym naszą wydzierżawioną farbiarnię w Nowem Rokicciu bez naszej wiedzy i bez porozumienia się z nami, **wzywamy** powyższych, by w ciągu 2-ch dni pozostawili farbiarnię do dalszej naszej dyspozycji i dostarczyli cały nasz inwentarz wraz z barwnikami i chemikaliami, gdyż w przeciwnym razie nie odpowiadamy za konsekwencje w związku z powyższymi wyniknąć mogące.

CH. KANE, E. MEIER i S-ka

Tanio.

Do sprzedania całkowite urządzenie dzieciennego pokoju. Meble białego koloru. Obejrzeć można od 11—1 i od 4—6. Piotrkowska 85, poprz. ofic. III piętro.

I. ESELSON.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić, iż po zlikwidowaniu firmy „SZULIM WAJDEFELD i S-ka” otworzyłem **skład wyrobów pończoszniczych** i rękawiczniczych pod własną firmą w tym samym lokalu.

DAWID NEUGOLDBERG.

Nowomiejska 3, pr. ofic. I wejście I p.

4 pokoje

biurowe, parter wejście z ulicy w dobrym punkcie do odstąpienia, Oferty pod „L. H.”



UNDERWOOD, REMINGTON, CORONA, ROYAL, SMITH & BROS, ORGA, MERCEDES, STOEWER, ADLER, COMMERCIAL, THALES, ODHNER, FOX, TITANIA

nowe i używane poleca na dogodnych warunkach

Sp. Handlowa **WOJEWÓDZKI i LEŻON**
Sienkiewicza 35, tel. 18-34.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch

TELEFON 13-85.

SALA FILHARMONII

Środa, d. 24 oraz czwartek, d. 25 września 1924 r. o g. 8.30 w.

DWA WIECZORY PIESNI

WYKONAWCA PROGRAMU:

WIKTOR

CHENKIN

Znakomity artysta oraz premier Teatru Artystycznego

„PYTAK NIEBIESKI”

z udziałem **ZOFI ZABIEŁŁO** Spiewaczki Opery Warszawskiej

W programie: Nowy repertuar. Pieśni Białna; w kostjumach Serce matki, Malbruk, Różowy krzew, Dzwon, dzwoneczku mój... i inne.

Nowy repertuar, Pieśni Berangera; w kostjumach Gruszeńka, Huzar, Jaskółka, Król z bajki i inne.

Nowy repertuar, Pieśni Kinto; w kostjumach. Dobry towar, Od Tyflisu do Batuma, Dlaczego? — dlatego Gulim Dżan (nowy tekst) i inne.

Bergerety w oryginalnych kostjumach i nowoczesne pieśni.

Przy fortep. *Tadeusz Mazurkiewicz dyr. Opery Warszawskiej.

Bilety od zł. 2 do zł. 10 już nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godziny 10-1-ej oraz od 8-7-ej wiecz.

S. S. UNION



Plac Sportowy „Helenów”

W niedzielę, dnia 21-go września 1924 roku, o godzinie 3.30 po południu

Wielkie Międzynarodowe Wyścigi Cyklistów

7 Olimpijczyków w Łodzi!

WILLEMS — Holandia, zwycięzca na Olimpiadzie w Paryżu
ROUSSEAU — Francja, **PERRINE** — Francja.

oraz **POLSKA** drużyna olimpijska, a mianowicie: mistrzowie polscy **SZYMCZYK** — Warszawa, **ŁAZARSKI** — Kraków, **LANGE** — Warszawa, **STANKIEWICZ** — Warszawa.

Następnie:

GARLEY — Kraków, mistrzowie łódzcy: **Müller O.**, **Szmidt i Gabrych**, **Müller P.** **Kermen** i wszyscy znani jeźdźcy miejscowi.

Rozlosowanie roweru pomiędzy posiadaczy numerowanych programów. Podczas wyścigu przygrywa orkiestra.

Bilety wejściowe od zł. 1.50 do zł. 8 — do nabycia w przedsprzedaży w firmie „Meteor” Przejazd 16 tel. 10-16 od czwartku d. 18 września r.b., w niedzielę zaś do godziny 1-ej w południe w lokalu klubowym S. S. „UNION”, Przejazd 7, tel. 27-25.

Przy nastąpieniu zmroku tor oświetlony.

„FEMINA”

MODELE PARYSKIE

KOPJE, ZAMÓWIENIA i PRZERÓBKI

PIRAMOWICZA № 11 m. 4,

Wezwanie.

Niniejszym wzywamy p. **IGNACEGO LIFSZYCA** przy ulicy 6 Sierpnia № 2 do zapłacenia swych protestów

na sumę zł. 275

płatnych dnia 23-8 z wystawienia swego urzędnika D. Pelichowa — Gdańska Nr. 63

oraz zł. 500

płatnych dnia 15-8 z wystawienia swego urzędnika N. Polaka — Gubernatorska 39.

Termin dobrowolnego załatwienia upływa dnia 19 b. m.

Bracia ROSENSTRAUCH
Łódź, Węgiowa 8.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Teofil Stanisław, zam. przy ul. Konstantynowskiej nr. 51, ogłasza, że w dn. 25 września 1924 r., od g. 10 r. w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 109 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości mebli, smarów, smółowcu i innych, Józefa Hagendorfa oszacowanych na 2.100 złp. Łódź, d. 16 września 1924 r.

Komornik Teofil Stanisław

Dr.

Ludwik FALK

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne

Leczenie

Rentgenem i kwarco

wą lampą. Przyjm. od 10-12 i 5-7

Nawrot № 7.

Telefon 28-07.

Przechodząc ulicą Benedykta blisko Piotrkowskiej

zgubiłam

sakiewkę popielatą, która zawierała 10 dolarów, 10 miljonów i kilka złotych. Kilka pań zauważyło pana, który tę sakiewkę niósł. Uprzejmie proszę o zwrot do Redakcji „Republiki”. 893

Przerabiamy

Swetry

wetn. i jedw. podług najnowszych fasonów.

„Maison d'Art”
Południowa 28m26
Piotrkowska 82.

Lekarz weterynarii

Wysocki

ul. Wschodnia 51.

Przyjmuje: 8-10 r. i 5-8 w.

Specjalność: psy, konie.

GŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzedaż

Wynematograficzna soczewka B-ci Pathe (nadająca się do rzutowania wielkich reklam) oraz przerywacz elektryczny (poczwórny) z opornikiem do sprzedania za 24 zł. Oferty sub. „Mix” 6817 3

Kupię wentylator

W silnikowy (kulkowy) 40-50 centymetrow średnicy i pompe powietrza. Oferty pod „F. K.” w admin.

z powodu wyjazdu

jest do sprzedania maszyna do szycia, dywan perski, samowar i inne sprzety. Piotr. kowska 109, m. 14

z powodu wyjazdu

z sprzedam tanio garderobe, łóżka, stoliki nocne, kredens, szafę, krzesła, zegar, Magistacka 14, m. 29 róg Południowej

Kupujemy używane pianina i fortepiany „Lira”

skład pianin Piotrkowska 82 w podwórzu.

okazyjnie sprzedam piekarnię Nowo-Zarzewska 55 775

Wieruchomość na Przejazd № 81 za 10,000 złotych sprzedam natychmiast. 772

Lokale.

poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem wprost ze schodów. Cena od umowy. Oferty do „Republiki” sub „Anglik” 886-1

przyjmę na stancję uczni (izrael.) opiekę dobrą. Wiadomość: Piotrkowska 121 m. 29.

gawalerkę w Łodzi zamienię na pokój w Warszawie. Oferty sub „Medyk” w „Republiki”

Posady.

Nauczyciela (ki) gimnastyki szwedzkiej poszukuje Gimnazjum żeńskie. Kwalifikacje kandydata powinny odpowiadać wymaganiom M.W.R. i O.P. Wykształcenie średnie pożądane. Of. w administracji dziennika pod „Gimnastyka”. 779

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub „A. H. 200” do do adm. 6771

Samodzielna buchalterka z kilkuletnią praktyką, biega w korespondencji, pisaniu na maszynie, przyjmie jakikolwiek posadę, ewentualnie jako kasjerka. Wymagania skromne. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799

Wieruchomość 22 i ewang. żonaty, władający polskim i niemieckim, obeznany z buchalterją i korespondencją, piszący na maszynie poszukuje posady. Oferty sub. „Pracowita” do administracji „Republiki”. 6799